Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 140. — ROK XLI.

PIĄTEK 25 MAJA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Pierścień dokoła Rzeszy Niemieckiej

Ogólną uwagę opinji Europy zwraca podróż p. Goeringa na półwysep bałkański, w szczególności jego pobyt w stolicy Jugosławji. Czego tam szuka wysłannik III. Rzeszy? Co go do tej podróży skłoniło?

KUSZENIE JUGOSŁAWJI. — Dzięki niedyskrecji pism wiedeńskich wiadomo, że mamy do czynienia z kuszeniem Jugosławji przez Goeringa, t. j. przez III. Rzeszę. Po to pojechał Goering na Bałkany, aba ściślej z Rzeszą związać Węgry (które nie ze wszystkiem jeszcze oddały się w „opiekę“ Berlina), i aby pozyskać Grecję i Jugosławję.

Właściwie Jugosławja stanowi główny przedmiot zabiegów Berlina. Goering wykorzystuje długoletni konflikt włosko-jugosłowiański o wybrzeże Adrjatyku i kusi Belgrad mirażem rozbioru Austrji, który Jugosławji ma dać Karyntję, a III. Rzeszy — resztę. Byłby to dla Berlina sukces nielada, gdyby się plany Goeringa udały. Po zawarciu paktu z Polską, który Rzeszy gwarantuje bezpieczeństwo na wschodzie zyskałby Berlin doskonały teren ekspansji na południe, tradycyjnym dla Niemiec bałkańskim szlakiem.

FIASKO PODRÓŻY GOERINGA. — Zdaje się jednak, że plan Goeringa spali na panewce. Wskazują na to pewne fakty z ostatnich dni.

Pierwszym z nich jest sensacyjny „skandal“ z obiadem wydanym w Belgradzie na cześć rządu jugosłowiańskiego przez Goeringa. Według wiedeńskiej „Reichspost“ miał on przebieg następujący:

Kończąc swój pobyt w Belgradzie zaprosił Goering rząd jugosłowiański na obiad. Dziwnym trafem (!) jednak na tensam termin otrzymał rząd Jugosławji zaproszenie na obiad od posła Francji. Rząd znalazł się w kłopocie. Ale tylko na chwilę. Król Aleksander zadecydował, że ministrowie winni wziąć udział w obiedzie francuskim. W rezultacie Goering musiał sam spożyć przygotowaną dla rządu belgradzkiego ucztę.

To jedno. A teraz — drugie.

Utrzymuje się wiadomość, że w niedługim czasie min. Barthou wyjedzie do Belgradu i Bukaresztu. Wiadomość jest bardzo prawdopodobna. Idzie po linji zainicjowanej przez obecnego ministra spraw zagranicznych Francji i zmierza do zacieśnienia węzłów sojuszniczych. Być więc może, że już w niedługim czasie będzie można powiedzieć na pewno, co dziś jest tylko prawdopodobieństwem, że podróż Goeringa do Belgradu skończyła się fiaskiem, że Jugosławja odparła pokusy Berlina, a została wierną Francji.

NA GROBIE SALADYNA. — Było to w r. 1898. Wilhelm II. sposobiąc się do rozgrywki z Francją szukał sprzymierzeńców. Rozpoczął tedy cichy flirt z Anglją. I pełen dobrej myśli, a przedewszystkiem gnany żądzą robienia ruchu i hałasu naokoło siebie, wybrał się w podróż na Wschód. Tu owładnęła nim myśl „wyzwolenia“ mahometan i pchnęła do kroku, którego potem mocno żałował. Oto w Damaszku, na grobie Saladyna, wygłosił mowę, która brzmiała jak wezwanie mahometan do „wojny świętej“ z giaurami. Chciał uderzyć w Rosję i we Francję, a uderzył w Anglję; „wolni mahometanie, to zniszczenie Imperjum Brytyjskiego. Wilhelm II. zrozumiał to dopiero po niewczasie. Mowa damasceńska poróżniła go na dobre z Edwardem VII. i z Anglją.

Podobny nietakt popełniła w tej chwili III. Rzesza. Kiedy bowiem Goering bawi w Belgradzie i rząd jugosłowiański kusi obietnicą dopuszczenia go przy podziale łupów austrjackich, równocześnie (!) w Rzymie bawi inny wysłannik Hitlera, Ribbentropp i w bezpośrednich rozmowach próbuje pozyskać dla Berlina Mussoliniego, który przecież cały swój autorytet rzuca na szalę, byle tylko nie dopuścić do „Anschlussu“ lub do rozbioru Austrji.

PIERŚCIEŃ DOKOŁA RZESZY. — „Reichspost“ robi słuszną uwagę, że sprzeczność między temi dwoma posunięciami Niemiec (Goering w Belgradzie, a Ribbentropp w Rzymie) musi przynieść klęskę obecnym planom Hitlera. Powiemy więcej! Jeśli te dwie podróże emisarjuszy III. Rzeszy skończą się fiaskiem, to będzie to miało jeszcze ważniejsze dla Niemiec skutki. Będzie znakiem, że podjęta przez Hitlera próba rozerwania pierścienia, który się zacisnął dokoła Rzeszy po zwycięstwie „narodowej rewolucji“, nie udała się i że III. Rzesza jest dalej w stanie izolacji, — i to nie tej „splendid isolation“ którą się Anglja przedwojenna chlubiła, ale tej która mocno dolega... Prawda! Na jednym odcinku udało się Hitlerowi rozerwać ten pierścień; na granicy polskiej. Ale miejmy nadzieję, że ten dziesięcioletni „rozejm“ z Polską będzie powetowany zacieśnieniem sojuszu polsko-francuskiego. Tak więc można powiedzieć, że III. Rzesza bezskutecznie usiłuje rozerwać pierścień, który ją otacza.

W. Z.

Gość estoński zadowolony.

Warszawa, (PAT.) Dziś przedpołudniem odbyła się w poselstwie estońskiem konferencja prasowa dla przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, podczas której estoński min. spraw zagr. Seljamaa podziękował na wstępie rządowi polskiemu i p. min. spraw zagr. J. Beckowi za uprzejme zaproszenie oraz wszystkim za przyjęcie, zgotowane w stolicy. Pobyt w Warszawie — oświadczył minister — dał mi możność raz jeszcze przekonać się, iż **we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego istnieje serdeczne usposobienie dla Estonji.** Ten fakt ocenia on bardzo wysoko. Mówiąc dalej o wczorajszem przyjęciu przez p. Marszałka Piłsudskiego, którego nazywa wodzem duchowym narodu polskiego, minister oświadczył, że zarówno w rozmowach z Marsz. Piłsudskim jak i z p. min. spraw zagr. Beckiem, jak również z szeregiem wybitnych działaczy politycznych Polski miał możność przekonać się o istnieniu **wspólnych wytycznych stosunków Polski i Estonji.** Wspólne cele utrwalenia pokoju i pokojowa współpraca pomiędzy poszczególnemi państwami zbliżyły Polskę i Estonję pod względem politycznym. Nasze wzajemne stosunki — ciągnął adlej p. minister — jak to oświadczył mi wczoraj Prezydent Rzplitej prof. Mościcki, mogą być przykładem dla innych narodów.

Przedstawiciele przemysłu angielskiego na Śląsku.

Warszawa, (PAT.) W związku z ostatnio zawartemi **tranzakcjami pożyczkowemi w Londynie** zainteresowanie polskiemi inwestycjami **wzrosło o tyle, że w najbliższym czasie kilkunastu przedstawicieli rządu i przemysłu angielskiego wybiera się na Górny Śląsk z okazji uroczystości inauguracji telefonicznej sieci automatycznej górnośląskiej,** przeprowadzonej przy pomocy kapitałów angielskich, udzielonych za pośrednictwem „Automatic Telephone **Manufacturing Co**“.

Spadek ceny złota utrzymuje się.

Warszawa, 24 maja. (Tel. wł). Spadek ceny złota w Warszawie utrzymywał się dziś w dalszym ciągu. Na rynku zaznaczyła się znaczna podaż dolarów i rubli złotych przy braku odbiorców. Bank Polski dokonał licznych zakupów monet złotych, płacąc 8.95 do 8.91 za dolary złote, 4.60 za złote ruble. Zakup monet złotych przez Bank Polski w ostatnich dniach przewyższał znacznie zakupy dzienne Banku Polskiego z ostatnich tygodni.

Badanie ubocznych dochodów państw. urzędników

Warszawa, 24 maja. (Tel. wł.). **Ministerstwo Skarbu zarządziło, by wszystkie władze, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe przedstawiły, którzy z ich pracowników otrzymali w ciągu roku 1933 wynagrodzenie z innych urzędów, albo przedsiębiorstw lub od przedsiębiorców prywatnych. Identyczne polecenie wystosowano za pośrednictwem Min. Spr. Wewn do władz i przedsiębiorstw komunalnych. Wykazy mają być przedstawione do 1-go lipca urzędom skarbowym,** w których obrębie mieszkają dani pracownicy. Wykazy te posłużą do wymiaru podatku dochodowego z tytułu **kumulacji** wynagrodzeń.

Ścisła współpraca Francji, Rosji i Małej Koalicji.

PRZEWIDZIANA CZYNNA WZAJEMNA POMOC.

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Paryż, 24 maja, „Ere Nouvelle“ **zajmując się kwestją zbliżenia francusko-sowieckiego zaznacza, że** obecne rozmowy prowadzone **z komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem mają na celu zawarcie między Rosją sowiecką Francją i Małą Ententą paktu wzajemnej pomocy aktywnej na wypadek zaatakowania jednego z państw sprzymierzonych.**

Prez. Masaryk wybrany poraz czwarty.

Praga, (PAT) Wczoraj przed południem Zgromadzenie Narodowe dokonało wyboru prezydenta Republiki Czechosłowackiej. **Prezydentem obrany został ponownie Tomasz Garrick Masaryk,** uzyskując ten urząd po raz **czwarty z rzędu od r. 1918.** W głosowaniu obecnem oddano ważnych głosów 418, z czego. 327 otrzymał prez. Masaryk. Na komunistę K. Gottwalda padło 38 głosów. Wobec tego, że p. Masaryk już **w pierwszem głosowaniu uzyskał wymaganą większość trzech piątych** głosów zatem odniósł odrazu ustawą wymagany sukces i mógł już bezpośrednio potem złożyć ślubowanie na konstytucję..

Praga, 24 maja. (Telef. wł.). Po ogłoszeniu wyniku wyborów **wprowadzono na salę ponownie obranego prezydenta,** którego zebrani powitali **huraganowemi oklaskami,** trwającemi przez parę minut. Przewodniczący zgromadzenia narodowego **dr. Stanek** powitał prezydenta w imieniu narodu i wyraził życzenie, aby prezydent Masaryk w dalszym ciągu **w najlepszem zdrowiu mógł wykonywać swoje zaszczytne obowiązki dla dobra narodu i państwa.** Przewodniczący wezwał następnie prezydenta do złożenia przysięgi konstytucyjnej. Kładąc rękę na konstytucję **złożył przepisaną przysięgę,** co zebrani przyjęli długo niemilknącemi oklaskami. Przewodniczący dr. Stanek złożył następnie prezydentowi gratulacje z powodu ponownego wyboru, poczem Masaryk w otoczeniu przewodniczącego zgromadzenia narodowego, przewodniczących obu izb, premjera i członków rządu opuścił salę obrad.

Praga, (PAT.) Następnie prez. Masaryk odebrał na dziedzińcu zamkowym **hołd od zgromadzonych tam delegacyj** organizacyj społecznych. Nad zamkiem unosiło się kilka eskadr samolotów. Artylerja oddała 21 strzałów. Całe miasto przybrało szatę odświętną. W południe prez. Masaryk w towarzystwie premjera **przejechał przez ulice Pragi, witany entuzjastycznie przez niezliczone tłumy** publiczności. Prezydent złożył na Placu Staromiejskim wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Prez. Masaryk wybrany został prezydentem Republiki Czechosłowackiej poraz 4-ty. Podkreślić należy, że według konstytucji czechosłowackiej **niedopuszczalna jest reelekcja prezydenta republiki.** Prawo reelekcji **dożywotniej przyznano jedynie Masarykowi.** Prezydent Masaryk liczy obecnie lat 85.

Trudności w rokowaniach między Stolicą św. a Berlinem.

Berlin, (PAT.) Rokowania w sprawie **interpretacji konkordatu** o stosunek kościoła do **katolickich związków robotniczych** stoją obecnie zdaniem katolickich kół kościelnych przed **znakiem zapytania.** Początkowy termin rokowań wyznaczony był na połowę maja, później na dzień zaraz po Zielonych Świętach. **Narazie jednak brak jeszcze decyzji co do osób,** które mają prowadzić rokowania ze strony rządu **Rzeszy. Osób,** które wymienia się jako delegatów (mianowicie przywódcę młodzieży hitlerowskiej Baldura v. Schiracha, przywódcę Frontu pracy dr. Leya oraz dr. Buttmanna, dotychczasowego pełnomocnika do rokowań o konkordat z Rzymem) **sfery watykańskie nie uważają dotychczas za odpowiednie.** Należy przypuszczać, że **biskupi** niemieccy, przebywający obecnie w Rzymie **ustalili obecnie stanowisko Kościoła katolickiego.** Prawdopodobnie jednak nie zależy rządowi Rzeszy na przyspieszeniu rokowań, które będą ciężkie i mogłyby wywrzeć niekorzystne wrażenie na katolickiej ludności w Zagłębiu Saary.

—:o0o:—

Nowy Jork, 24 maja, (Tel. wł.) Wedle obliczeń National Industrial Conference Board, **liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych obniżyła się w kwietniu o 114 tysięcy i wynosiła 7.997.000,** co w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego oznacza spadek **o 5.296 tys., czyli 40.1 procent.**

O czem piszą inni?..

Cynizm „I. K. C.“

„I. K. C.“ przywdział szaty odświętne i rozdziera je w oburzeniu na niemoralność (!) społeczeństwa, a to z powodu morderstwa w Krakowie.

„Dwaj malarze — pisze — którzy na zimno, okrutnie, dla zdobycia pieniędzy, mordowali młodą dziewczynę, zaciskając do koła jej szyi duszącą dłoń — to **symbol straszliwej choroby społecznej**, której koścista, dusząca łapa zaciska się wokół szyi współczesnego pokolenia. Zbrodniarze z ulicy Potockiego w Krakowie nie są wyjątkiem. **Nie minął jeszcze rok od czasu, gdy inny „inteligent“, również malarz i jego zbrodnicza żona, dokonali napadu rabunkowego,** mordując młodego, ciężko pracującego listonosza i dwoje starców. Sprawę te znaną pod nazwą „sprawy Maliszów“, mamy jeszcze wszyscy w pamięci.

Zacytowaliśmy dwa przykłady z terenu jednego tylko Krakowa. Gdyby jednak uwzględnić kronikę kryminalną całej Polski — to obraz byłby pełniejszy i jeszcze bardziej przerażający.

Żyjemy w okresie reform. Reformuje się wszystko i wszystkich, ale **za mało zwracamy uwagę na reformę własnych obyczajów**. Rozluźnienie moralne trwa, instytucja rodziny nie jest tem, czem była przed wojną. Mówi się o autorytetach, ale nie szanujemy sami autorytetu tradycji, która wieki przetrwała i ludzkość do szczęścia prowadziła. Nie wolno zastępować podstaw etycznych i religijnych, podstaw współżycia rodzinnego, jakąś **filozofją wyrozumiałości wobec ludzkich słabostek i schorzeń duszy!**“

Tak się oburza pismo, które prowadzi skandaliczną rubrykę ogłoszeń „matrymonjalnych“. Oburza się jeden z organów koncernu, który wydaje takie „Tempo Dnia“, takiego „Detektywa“, takie „Wróble na dachu“ grające rolę jeneralnego uniwersytetu niemoralności... W tymsamym numerze daje „I. K. C.“ aż prawie dwie strony pełne szczegółów morderstwa i fotografje. W związku z powyższym artykułem zacytowanym, czy to nie cynizm?

Po co to bałamuctwo?

Był niedawno komunikat P. A. T., w którym powiedziano, że dochody w kwietniu 1934 r. wraz z wpływami z pożyczki narodowej przyniosły 170.5 milj. zł., skutkiem czego

„kwiecień jest pierwszym od dłuższego czasu miesiącem, nie wykazującym deficytu budżetowego“.

Jest to fantazja, stwierdza „Robotnik“...

„Sam komunikat oficjalny — zauważa organ P. P. S. — przyznaje, że dochody w kwietniu liczone są wraz z wpływami z pożyczki... Gdy więc ze zwykłych dochodów kwietniowych potrącimy tę pożyczkę, w sumie 15,3 milj. zł., okaże się, że wpływy ze źródeł stałych i zwyczajnych, na których budżet nasz się opiera (podatki bezpośrednie, pośrednie itd.), wynoszą nie 170.5, lecz 155,2 milj. zł., co w porównaniu z wyjątkami (170,5 milj. zł.) daje w rezultacie nie żadną „równowagę“ w kwietniu, lecz deficyt w sumie 15,3 milj. zł., który właśnie załatano na razie ratą pożyczkową... Załatano!

Ale — co nastąpi, gdy zje się tę pożyczkę, mającą charakter wyłącznie konsumcyjny? Przecież wsiąknie ona zupełnie w tegoroczny deficyt budżetowy i jeszcze w całości go nie pokryje. Więc, co będzie dalej, gdy nowych „pożyczek“ zaciągać niema gdzie, bo społeczeństwo do cna wyżyłowane, a o takich „oszczędnościach“ jak n. p. dalsza obniżka płac urzędniczych, marzyć już nawet nie podobna?!...

A pamiętajmy, że deficyt czterech ostatnich budżetów dochodzi do miljarda, bo wynosi 936 miljonów złotych“.

Ideologja „Legjonu Młodych“.

Radykalno-sanacyjny „Przełom“ pisze o kłopotach, które przywódcy sanacji mają z „Legjonem Młodych“. Źródłem tych kłopotów, — słusznie pisze „Przełom“ — jest to, że „Legjon Młodych“ stworzono dla walki z „endecką“ młodzieżą, a nie dla pracy ideologicznej.

„W założeniu więc samem — pisze „Przełom“ — nie chodziło tu o przygotowanie następców ideologicznych, lecz o jeden z czynników, mających ugruntować rządy pomajowe. To też nie moment wychowawczy stał się decydującym czynnikiem organizacji, lecz wskazania aktualnej walki. Do nich też przystosowano formy organizacyjne. A rozumiejąc, w jak trudnych warunkach młodzież ta wstępuje w szranki, wyposażono ją w największe wartości, jakiemi Obóz Majowy dysponuje — w tradycje walki legjonowej. **Nie zatroszczywszy się uprzednio o urobienie oblicza ideowego t. zw. młodzieży młodolegjonowej, oddano jej nie jako sztandary legjonowe. I to był błąd, który musiał się pomścić**“.

Wywody „Przełomu“ uzupełnić trzeba jedną uwagą... „L. M.“ nie miał ideologji w początkach. Z czasem jednak wypracował ją sobie. A stanowi ją: — sympatja dla kolektywizmu i antykatolicyzm!.

Dyskusja ustrojowa także we Francji

PRÓCZ SOCJALISTÓW BLUMA WSZYSCY CZUJĄ POTRZEBĘ NAPRAWY.

Nie ulega wątpliwości, że wydarzenia z d. 6 lutego br. w Paryżu byłyby doprowadziły Francję już wcześniej do poważnych zmian ustrojowych, gdyby w chwili owej **narodowe organizacje, zwłaszcza kombatantów, miały na swem czele ludzi bardziej zdecydowanych.**

W każdym razie zagadnienie ustrojowe w tej chwili **konkretyzuje się we Francji** coraz wyraźniej, a świeżym dowodem tego jest przemówienie prez. **Lebruna** na bankiecie federacji stowarzyszeń gimnastycznych całej Francji w Dijon. Powiedział mianowicie m. i.

„W chwili, gdy wiele narodów usiłuje przy pomocy metod ostrych i bezwzględnych uzdrowić społeczeństwa, wytrącane ze swych **podstaw, i zapewnić im trwały** rozwój, **naród francuski nie może pozostać obojętny** na tego **rodzaju wysiłki. Francja jednak musi przeprowadzić reformy w duchu i w granicach właściwej demokracji“.**

A więc reformy, czyli zmiany ustrojowe. Stawia je na porządku dziennym także **cały obóz umiarkowany**, nie zgłaszając coprawda żądań radykalnych, a organizując się na razie raczej na wypadek, **gdyby grupa socjalistów z pod znaku Bluma fraternizująca się coraz bardziej z komunistami** wystąpiła do czynnych działań wywrotowych i prowokowanie wydarzeń w stylu 6 lutego.

Znamiennem jest wszakże, że konieczność zmiany ustroju znalazła tak silne poparcie także w świeżo powstałej grupie **neosocjalistów**. Dowodzi tego dyskusja na odbytym świeżo w Paryżu kongresie tego odłamu socjalistycznego, gdzie dep. **Cayrel** zreferował **projekt reformy państwa**, wypowiadając się za wyborem **premjera przez Izby** na określony czas (n. p. jeden rok), za reorganizacją prac parlamentu i za **zastąpieniem Senatu przez najwyższą radę gospodarczą**, za reorganizacją administracji i sądownictwa. Po tym referacie przyjęto wniosek, wypowiadający się **przeciw kampanji za rozwiązaniem Izb**, ale postanowił domagać się **reformy konstytucji z roku 1875.**

Jest to oczywiście tylko **ustrojowy półśrodek**, nie zapewniający trwałości i powagi rządów, dowodzi jednak, że także lewicowe żywioły odczuwają potrzebę zmian, któreby usunęły zmorę ciągłych przesileń gabinetowych.

Ta dyskusja ustrojowa, na razie — jak już powiedziano — daleka jeszcze od zasadniczego rozwiązania sprawy nagle przybrać może, jednak bardziej zdecydowane oblicze o ile **skrajna lewica złączona z komunistami** pokusi się o jakieś wyzywające „fakta dokonane“ i zcementuje w ten sposób front narodowy do tej pory nie dosyć jeszcze zdecydowany. Być może, iż pewne wyjaśnienie położenia przyniesie już obecna sesja ciał parlamentarnych, zwołanych **do pewnego stopnia nagle z dniem 15 maja br.** wbrew pierwotnym zamierzeniom rządu p. Doumergue'a. Gdy mianowicie 16 marca br. rząd ten wysłał parlament na ferje, powszechnie liczono się z tem, iż albo nie zbierze się on wogóle w swym dotychczasowym składzie, albo że w najlepszym razie stanie się to dopiero znacznie później. Obok zagadnień takich jak spłata zagranicznego długu, zbrojenia niemieckie i pogarszające się położenie gospodarcze — być może — zdoła też rząd p. Doumergue'a przekonać francuskie ciała parlamentarne o tem, że **31 ministerstw od czasu podpisania pokoju**, to chyba dostateczny powód, aby położyć kres przerostom i zwyrodnieniom parlamentarnym także tej starej demokracji, jaką chlubi się Francja. **(ab.)**

Jak rozwiązać sprawę długów wojennych?

Dwie grupy „amerykańskich“ dłużników w Europie.

Zbliża się dzień 15 czerwca, data spłaty półrocznych rat długów amerykańskich. Niektóre państwa czyniły przygotowania, aby spłacić **symboliczną ratę**, tj. 10 proc. zalegających kwot, aby okazać dobrą wolę, wierząc, że Ameryce to wystarczy. To jest **angielska metoda**, która dotąd okazywała się korzystna. **Francja**, uchwałą swego parlamentu z grudnia 1932 zajęła stanowisko o wiele ostrzejsze: **nie płacić, dopóki Ameryka nie przystąpi do rewizji długów według lozańskiego wzoru**. Tak więc amerykańscy

DŁUŻNICY ROZDZIELILI SIĘ NA DWIE GRUPY,

a to grupę **angielską** (Anglja, Włochy, Czechosłowacja, Litwa, Łotwa), która płaci 10 proc. i **francuską** (Francja, Polska, Belgja i Rumunja), która nie płaci nic. **Należycie płaci tylko Finlandja**, której dług wynosi tylko 9 miljonów dolarów. W roku 1933 Ameryka zajęta była innemi kłopotami, tak, że nie mogła nalegać na swych dłużników. Obecnie jednak po ustabilizowaniu dolara sytuacja się zmieniła a rozwój międzynarodowego handlu zmusza Amerykę do **uporządkowania kwestji swych wierzytelności**. Dążenia do tego znajdują swój wyraz w przyjęciu t. zw. **ustawy Johnsona** przez kongres amerykański. Johnson mianowicie chce zabronić udzielania jakichkolwiek kredytów, nawet handlowych tym państwom, które nie dotrzymują swych zobowiązań. **Oficjalna** interpretacja ustawy, przyjętej już przez obie izby **jednak nie posuwa się tak daleko.** Prokurator państwa początkowo ustawę te interpretował tak, że państwom, które nie dotrzymują zobowiązań nie mogą być udzielane żadne pożyczki państwowe, ani też, że ich pożyczki nie mogą być kontrahowane na rynku amerykańskim, podczas gdy państwa, które płacą przynajmniej **symboliczne** raty, mają być uważane za **spełniające swe zobowiązania**. Stanowisko takie jednak nie dało się utrzymać, bowiem w tym wypadku każdy dłużnik uciekłby się do spłacania rat symbolicznych. Dlatego wydano oficjalny komunikat, według którego w przyszłości **częściowe spłaty nie będą już uwalniały dłużnika od następstw** „niespełniania zobowiązań“.

Po zawarciu pokoju zadłużenie państw europejskich w Ameryce wynosiło **wraz z odsetkami 10 miljardów 340 miljonów dol.**, z czego na Anglję przypadało 4.300 miljonów dolarów, na Francję 3.400 miljonów, Włochy 1.650 miljonów dolarów. Anglja już na konferencji pokojowej

PROPONOWAŁA WZAJEMNE SKREŚLENIE DŁUGÓW

wojennych. Anglja sama wypożyczyła innym dwa razy tyle ile była winna; nie mogła przeto na skreśleniu długów zarobić, ale **jej dłużnicy** przeważnie uważani byli za **niewypłacalnych**, podczas gdy o Anglji było wiadomem, że długi zapłaci. **Dlatego Amerykanie propozycję angielską odrzucili.** Rzeczywistość potwierdziła oczekiwania Amerykanów. Anglja skonsolidowała w roku 1923 swój dług amerykański bez względu na to, że sama nic nie otrzymywała od własnych dłużników, na normalnych warunkach kredytowych (3 proc., później 3 i pół proc. odsetek, amortyzacja w ciągu 62 lat). Na propozycję Stanów Zjednoczonych, które domagały się 4 i pół proc. odsetek i amortyzację w ciągu 25 lat, nikt się nie zgodził. **Włochom** trzeba było pozwolić oprocentowywanie długu ułamkiem procentu. Po pięciu latach z każdym rokiem przybywało 1/8 proc. aż do 2 proc. — **Z Francją** osiągnięto zostało porozumienie dopiero w roku 1926. Po pięciu latach odsetki wynoszą 1 proc. i powiększają się tak, że w czterdziestym roku wynosić mają 3 i pół proc. Lecz ani to, raczej fikcyjne dostosowanie się do wytycznych amerykańskiej ustawy finansowej **nie zostało przez parlamnt francuski ratyfikowane** prędzej aż ostatecznie przy ratyfikacji planu Younga w roku 1930 i to jeszcze pod warunkiem, że i czysto handlowy dług wynoszący 400 miljonów dolarów, płatny w tym roku, będzie na takich samych warunkach **objęty konsolidacją**. Również **Czechosłowacja** skonsolidowała swój dług w Ameryce, który wynosił 115 milj. dol.

Upadek planu Younga pociąga za sobą oczywiście konsolidacyjne umowy amerykańskie, aczkolwiek rząd Stanów Zjednoczonych trwał niezachwianie na stanowisku, że nie istnieje **żaden związek pomiędzy reparacjami a długami międzysojuszniczemi.** Zasadę tę jednak złamał sam prezydent **Hoover**, kiedy po katastrofie niemieckiego kredytu w r. 1931 ogłosił głośne w owym czasie **jednoroczne moratorjum dla wszelkich wypłat międzypaństwowych.** Każdy wtajemniczony zdawał sobie sprawę, że to oznacza koniec reparacyj, że Niemcy po roku nie odnowią swych spłat i że potem

FRANCJA RÓWNIEŻ ODMÓWI DALSZEGO PŁACENIA AMERYCE.

Tak też się stało. Francja nie wznowiła swych spłat po upływie moratorjum, zwłaszcza kiedy przed tem na konferencji w Lozannie jesienią 1932 pod naciskiem Ameryki i pewnemi widokami na kompromis zawarte zostało **porozumienie z Niemcami**, oznaczające wyrównanie reparacyjne na 10 proc., zaledwie. Symboliczne spłaty Anglji jak wiadomo odpowiadają mniej więcej tej cyfrze.

Kwestja długów obecnie formułuje się następująco: Czy Ameryka będzie gotowa dostosować się do stanowiska swych dłużników, którzy twierdzą, że **długi międzysojusznicze i reparacje rozwiązane mają być równocześnie.** Amerykanie dotychczas nie okazali żadnych skłonności w tym kierunku, natomiast wychodzą z założenia, że miarodajną jest zdolność płatnicza i chcą **przyznać tylko indywidualne ulgi**, na podstawie specjalnych układów co do płatniczej zdolności. Obecnie po uzdrowieniu gospodarczej i finansowej sytuacji Anglji i po okazaniu się zdolności płatniczej Francji. **Ameryka jeszcze mniej chętna jest do skreślenia długów wojennych.** Anglicy natomiast zupełnie słusznie wskazują na to, że problem płacenia długów amerykańskich nie jest problemem budżetowym i że tylko laicy mogą dopatrywać się pewnego związku pomiędzy cyfrą tegorocznej nadwyżki budżetowej 29 miljonów funtów szterlingów a wysokością regularnej raty amerykańskiej 31 miljonów funtów szterlingów. **Jest to problem transferu** prawie tak jak przy długach reparacyjnych i przy wszystkich międzypaństwowych wypłatach wogóle. Europa będzie mogła przekazywać do Ameryki **tylko tyle, ile Ameryka umożliwi jej przez odbiór towarów.**

Ponowne **rozwinięcie międzynarodowego handlu** jest kardynalnym warunkiem rozwiązania kwestji przywrócenia spłat długów amerykańskich. Dotychczas nic nie świadczy jednak o tem, żeby obaj przeciwnicy, po jednej stronie **Francja**, która obstaje przy kompromisie lozańskim, po drugiej **kongres amerykański,** który nie chce odstąpić od warunków Recovery Actu z 1922 r. (4 i pół proc. i amortyzacja na 24 lat), przejawiały gotowość do porozumienia.

Na ziemiach Rzplitej.

„Robot" w Warszawie obsługuje telefony

Montowanie pierwszego „robota" w Warszawie na stacji telefonów, którego czynności będą polegały na **podawaniu abonentom, dokładnej godziny**, jest na ukończeniu. Dotychczasowe próby wykazały, że wymowa aparatu jest dobra. Jak wiadomo, każdy abonent telefoniczny, bez specjalnej opłaty, będzie mógł telefonicznie usłyszeć, po nakręceniu pewnego numeru, dokładny czas w ciągu całej doby. Urządzenie zegara telefonicznego polega na połączeniu automatycznem nagranej taśmy filmowej z zegarem, dzięki czemu aparat sam podaje dokładnie godziny i minuty.

Książę Pszczyński opuścił więzienie.

Zlicytowano mu 9 żubrów.

We środę opuścił więzienie w Pszczynie książę Henryk Pszczyński, który odsiadywał karę 3-tygodniowego aresztu. Młodzież niemiecka chciała mu urządzić owację, policja jednak nie dopuściła ich do więzienia. Tymczasem czynności egzekucyjne, przeciw księciu Pszczyńskiemu, którego **zaległości podatkowe wynoszą ponad 8 miljonów złotych**, — postępują szybko naprzód. Zatrudnionych jest przytem 20 urzędników. **Zajęli oni między innemi 9 sztuk żubrów, szacując je po 5 tys. złotych** za sztukę. Żubry ma zakupić Ministerstwo Rolnictwa, celem powiększenia zwierzyńca w Puszczy Białowieskiej. W ten sposób hodowla żubrów w Białowieży **zgromadzi około 20 sztuk tych zwierząt i będzie drugą z rzędu co do liczebności na świecie.** Najwięcej żubrów (33) posiada w swych dobrach książę Bedford w Anglji.

Dyrektor gimnazium „dla dobra młodzieży" fałszował świadectwa.

W Równem odbyła się rozprawa sądowa przeciw emerytowanemu dyrektorowi gimnazjum państw. w Sarnach na Polesiu, **Apolinaremu Despinoix**, oskarżonemu o wystawianie fałszywych świadectw uczniom w 1929 i 1930 roku. Dyrektor na prośbę uczniów, korzystając z nieobecności innych nauczycieli, wpisał w kilku świadectwach oceny **„dostateczny" zamiast „niedostateczny"**. W toku dochodzenia, gdy sprawa wyszła na jaw, dyrektor wyjaśnił, że uczynił to „dla dobra młodzieży", gdyż pragnął jej umożliwić dalsze kształcenie zawodowe. Do rozprawy nie doszło, gdyż **przewodniczący sądu umorzył sprawę na zasadzie amnestji.**

Dziwna prośba katolika do rabinatu.

Do rabinatu warszawskiego zgłosił się **konduktor kolejowy, Józef Łuczyński** z prośbą o pomoc w sprawie jego żony, która przed kilku dniami **uciekła z żydem, Dawidem Lipskim, człowiekiem żonatym i ojcem sześciorga dzieci.** Rabinat postanowił zająć się tą sprawą już w najbliższych dniach. Lipski wezwany będzie do rabinatu i pod groźbą „cheirem" zmuszony do zerwania z katoliczką i powrotu do swej prawowiernej małżonki.

——oo——

POŁWYSEP HELSKI OTRZYMA ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE. W związku ze zbliżającym się sezonem letniskowym wojewoda pomorski Kirtiklis od kilku dni przeprowadza inspekcję wszystkich osiedli nadmorskich. Z okazji pobytu wojewody w Gdyni odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniom zdrowotnym wybrzeża oraz ogólnej rozbudowie półwyspu Helskiego. Jako jedną z pierwszych potrzeb uznano **zaopatrzenie półwyspu w zdrową wodę oraz w oświetlenie elektryczne.**

WYORAŁ SKARB Z XVII WIEKU. We wsi Zwiniacze koło Łucka Hamluk Ignacy w czasie orki na uroczysku Lipniki wyorał wraz z garnkiem glinianym 137 monet srebrnych i 617 monet miedzianych, pochodzących z roku 1626 i 1627. Wykopaliskiem tem zaopiekowały się władze administracyjne.

NIE CHRONIĆ SIĘ POD DRZEWA W CZASIE BURZY. Niedaleko folwarku „Zapusta", w powiecie opatowskim, w kieleckiem, w czasie burzy 4 robotników chroniło się pod przydrożne drzewo. W tym momencie uderzył piorun w drzewo, **rażąc ciężko jednego z robotników i zabijając parę koni.** Pozostali robotnicy odnieśli kontuzje od spadających odłamków drzewa.

SAMOBÓJSTWO ZBRODNIARZA. W Solcu Kujawskim na Kujawach, właściciel sklepiku kolonjalnego Fr. Heinrich dokonał napadu rabunkowego. Gdy przyszedł do niego urzędnik jednej z firm, F. Flizikowski, prosząc o zmianę 2000 zł., Heinrich poprosił go do mieszkania i tam **znienacka zadał kilka ciosów odważnikiem w głowę.** Napadnięty nie stracił przytomności, lecz począł wzywać ratunku. Słysząc kroki, zbrodniarz uciekł przez okno. Rannego w stanie groźnym zabrano do szpitala. Za zbrodniarzem zarządzono pościg. Następnego dnia **znaleziono jego zwłoki wiszące na drzewie w pobliskim lesie.** Zbrodniarz, bojąc się odpowiedzialności, popełnił samobójstwo.

SIELANKA NA POGRANICZU. W granicznej wsi Lubień w rejonie Suchodowszczyzna **Anastazja Lichaczenko** zwróciła się do władz administracyjnych z prośbą o udzielenie **zezwolenia na zawarcie ślubu z żołnierzem sowieckiej straży granicznej,** Timofiejem Griegorjewym z pierwszej roty 4 obwodu. Lichaczenko poznała Griegorjewa przed rokiem w lesie w czasie paszenia bydła.

SPRAWA DEFRAUDANTÓW Z TOWARZYSTWA WAGONÓW SYPIALNYCH Bondrowskiego i Skrebowskiego, rozpatrywana ostatnio przed sądem apelacyjnym w Warszawie, uległa odroczeniu. Sąd apelacyjny postanowił poddać Bondrowskiego **badaniom psychjatrycznym** w związku z wątpliwościami co do stanu umysłowego, które zostały podniesione przez obronę już w pierwszej instancji. Bondrowski zostanie przekazany na badania psychjatryczne w zakładzie w Tworkach na przeciąg sześciu tygodni.

WALD UNIEWINNIONY. W sprawie o przemyt ludzi z Rosji, o której pisaliśmy wczoraj, zapadł w Warszawie wyrok sądu okr. uniewinniający oskarżonego Walda.

W sprawie zajść w katedrze łódzkiej dn. 3 maja b. r.

Z Kurji Biskupiej Łódzkiej otrzymujemy komunikat treści następującej:

Wypadki w katedrze łódzkiej dn. 3 maja b. r. odezwały się głośnem echem po całym kraju, nie schodzą z łam pism, zużywane są do agitacji i podlegają rozbieżnym komentarzom. Jedni potępiają tych, którzy zakłócili spokój w świątyni, inni oburzają się na zachowanie się policji w czasie zajść i czynią ją odpowiedzialną za ich przebieg. Bałamuci się w ten sposób opinja szerokich rzesz i gubi się właściwy sens i nauka, którą dla ogólnego dobra z tych zajść wysiągnąć należy... Przebieg wypadków przedstawił się nam, jako bliskim i uważnym ich świadkom, w sposób następujący:

Znaczna grupa młodych i niewyrobionych ludzi, niezadowolonych z tego, że zabroniono im sformować się w pochód na ulicach, weszła do katedry. Tak na schodach przed świątynią, jak w jej przedsionku, przyjęła ona agresywną postawę wobec policji. Stąd wyniknął konflikt i starcie, złagodzone, zresztą interwencją i uspakajającym wpływem miejscowego duchowieństwa. Oto są fakty, którym nikt zaprzeczyć nie może, oto jest sedno rzeczy.

Oczywiście faktów tych nikt nie uzna za zgodne z religją i moralnością chrześcijańską. Boć, naprzód zniewożono miejsce święte, nie uszanowano powagi nabożeństwa i Najświętszej Ofiary Mszy, nadużyto kościoła do załatwiania pretensyj i porachunków, które nie miały nic wspólnego z religją, ważono się na wywołanie zamieszek, które snadnie mogły doprowadzić do nieobliczalnych wprost następstw.

Powtóre co do metody i sposobu postępowania: nawet, gdyby manifestanci jakiegoś ugrupowania czy kierunku mieli uzasadnione pretensje czy to do innych ugrupowań i kierunków, czy też do władz państwowych, nie wolno im przenosić swych pretensyj w mury kościoła, pod jego osłoną załatwiać swych porachunków gwałtem i wyzywać do wystąpienia organów bezpieczeństwa publicznego, które spełniają tylko rozkazy, obowiązek swój i ciężką służbę.

Kościół, po trzecie, utartym oddawna zwyczajem i prawem azylu daje schronienie tym, którym grozi niebezpieczeństwo i prześladowanie, nie upoważnia ich jednak do szukania odwetu i zemsty pod osłoną swych sklepień.

Chować się zaś za ołtarze lub pod sztandar religijny i siać stamtąd niepokój, a potem krzyczeć, że się jest prześladowanym za przekonania religijne, jest to zwyczajny fałsz i obłuda.

„Dom mój dom modlitwy nazwan będzie, a wyście go uczynili jaskinią zbójców" (Mt. 21, 13) powiedział Chrystus Pan do kupczących w świątyni Jerozolimskiej.

Nie kupczyć tedy religją, nie wciągać nabożeństw w rozgrywki partyjne, pełne zazwyczaj podniecenia i namiętności: czcić Boga szczerze „w duchu i prawdzie" (Jan 4, 23) nie zaś powierzchownie lub dla celów ubocznych: „oddawać co jest cesarskie cesarzowi, a co Bożego Bogu" (Mt. 22, 21). Oto sens i nauka, którą z omawianych zajść wyciągnąć i ludziom powiedzieć należy, aby podobne wypadki nie powtórzyły się już nigdy. I nie zużywać nadal tych wypadków do agitacji, bo się ich przykry posmak przedłuża w ten sposób ku podtrzymywaniu wzburzenia umysłów. Ci, którzy zawinili przez swą nieopatrzność, winni uderzyć się w piersi. Inni zaś przebaczyć im w imię Boże i szukać pokoju i dobra sprawy ogólnej.

Łódź, dnia 20 maja 1934 r.

† Kazimierz Tomczak
Biskup-Sufragan i Wikarjusz Generalny
Diecezji Łódzkiej.

Z Podhala.

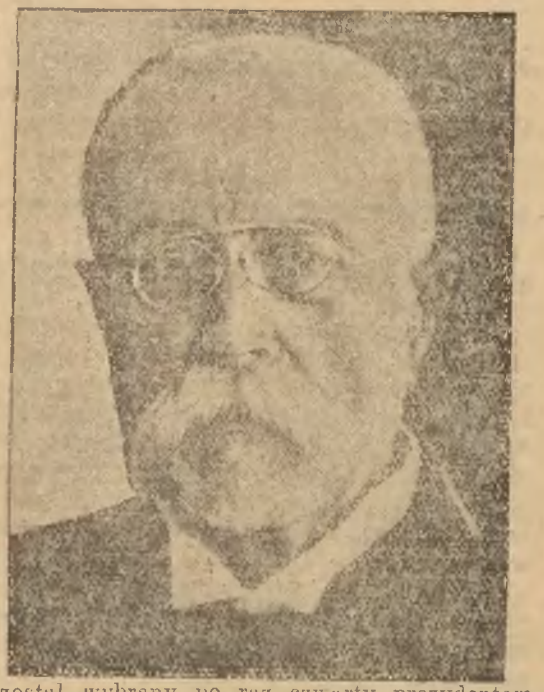
„Egzaminy" kandydatów na radnych.

Na Podhalu ruch przedwyborczy w całej pełni! Zawrzało i zakotłowało w miasteczkach: Maków, Sucha, Wadowice, Żywiec. W Jordanowie z trudem zmontowano kompromis, gdzieindziej się to nie udało. Ponieważ do miasteczek tych przynależą zwyczajnie przysiółki, których mieszkańcy to prosty lud, zażywający dobrodziejstw miasta tylko w formie podatku od lokali, nic dziwnego, że do rządów sanacyjnych komisarzy, prawie wszędzie w miejsce rad gminnych władających, na dobre się zniechęcił i pragnie w gospodarce gminnej wziąć udział, ale **po stronie opozycji**, dość bowiem ma łożenia grosza publicznego ze szkatuł gminnych na Związki strzeleckie, na cele radosnej twórczości itd. Dołącza się do tego jeszcze **afera urzędników urzędu skarbowego** w Żywcu Kondziołki i spółki.

Sanacja boi się wyborów. Nie chce dopuścić do samorządu chłopa opozycjonisty. Chłopów sanatorów na palcach wyliczyć; są to te kumotry, którzy się jeszcze czegoś przy wynędzniałej, suchotniczej gospodarce gminnej spodziewają. Stąd też wpadła sanacja na oryginalny swoisty pomysł: udaremnić kandydatury chłopów ludowców i narodowców. Komisje wyborcze, w których zasiada przeważnie nauczycielstwo, **dostały instrukcje od pp. starostów, aby korzystając ze słynnego paragrafu 16 przepisów wyborczych,** na podstawie którego przewodniczący ma stwierdzić, czy kandydat włada językiem polskim w słowie i piśmie, przeprowadziły ścisłe egzaminy i poprostu „spaliły" kandydatów chłopów. W Suchej powstała lista opozycji mieszczańsko-włościańska; **na 30 kandydatów „spalono" wszystkich włościan w liczbie 17, zostawiono inteligencję, której egzaminatorzy nie mogli dać egzaminom „rady".** Egzaminatorami byli nauczyciele szkoły w Suchej: pp. Jaglarz i Wołek. Dawali dyktanda, między innemi taki kwiatek: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska wchodzi w stadjum (sic) państwa mocarstwowego dzięki sprężystości Rządu i wodza narodu". Kandydaci mieli to napisać w półtorej minuty z zegarkiem w ręku. Niejakiego p. Fortunę, byłego 10 letniego radcę gminy Maków, pytał p. Wołek, jak się **ustosunkuje jako radny do żydów**; żądano od kandydatów definicji „prawa", „statutu", a pytano na osobności każdego, bez świadków i klasyfikowano, jak sztubaków. P. Wołek poddał egzaminowi z ustawy samorządowej niejakiego p. Wojtyłkę, byłego komisarza starostwa olkuskiego, urzędnika VIII. stopnia. Naturalnie wszyscy włościanie zostali zdyskwalifikowani, za analfabetów uznani, choć wszyscy czytać i pisać umieją, dostali census, że nie władają językiem polskim w piśmie. **Sanacyjni chłopi kandydaci naturalnie czytać i pisać umieją, choć niektórzy z nich nawet do szkoły nie chodzili.** Ogół włościan obrażony na te szykany, zapowiada, że pójdą w wyborach bezwzględnie przeciw sanacji w okręgu, w którym listy nie zdołano unieważnić. Miasto Suchę podzielono bowiem na dwa okręgi nierównomiernie: jeden o 1800 wyborcach, drugi o 600, i w tym małym okręgu przelekła się sanacja zdecydowanej postawy ludu i wszystkich 9 kandydatów włościan i robotników uznano za analfabetów. Oburzony lud szemrze i pójdzie ostentacyjnie do wyborów z nazwiskami skreślonych kandydatów swoich, a po wyborach wniesie protest. Pocóż było wydawać ustawę samorządową, powiadają, jeśli z niej nie wolno korzystać, jeśli do organów ustrojowych mianuje się swoich ludzi najchętniej bez wyborów? Zobaczymy, co będzie w dzień wyborów. Że te metody szans sanacji nie poprawią, rzecz oczywista. Że nieuwzględnione protesty mogą osad niezadowolenia bardzo szkodliwego dla samorządu zostawić, tego widocznie sanacja nie rozumie i nie docenia. Na takim fundamencie samorządu budować nie wolno.

J. S.

Prof. Masaryk



został wybrany po raz czwarty prezydentem Czechosłowacji.

Z całego świata.

Zjazdy i kongresy międzynarodowe

W dniach najbliższych odbędą się następujące zjazdy i kongresy międzynarodowe: od 25 do 29 bm. **w Londynie** VI kongres Międzynarodowego Związku Położnych, od 27 do 30 bm. **w Lille** kongres medycyny francuskiej, od 28 do 30 bm. **w Genewie** komisje techniczne międzynarodowego stowarzyszenia postępu społecznego, w dniu 28 bm. **w Kopenhadze** posiedzenie stałej komisji standaryzacji produktów biologicznych, od 29 do 30 bm. **w Paryżu** kongres międzynarodowej federacji chrześcijańskich związków pracowników umysłowych, od 29 do 31 bm. w Paryżu komitet przygotowawczy konferencji wyższych nauk międzynarodowych, w dniu 29 bm. **w Lizbonie** XXII sesja międzynarodowej komisji żeglugi powietrznej.

Krwawe demonstracje żydów w Palestynie

W Tel Aviv podczas strajku generalnego, którego celem był protest przeciwko polityce brytyjskiej, ograniczającej import żydowski do Palestyny, doszło do starć z policją, w czasie których **40 osób zostało rannych.** Do starć doszło, gdy policja usiłowała rozproszyć tłumy zgromadzone na ulicy. Incydenty miały miejsce również w Jerozolimie.

Góra zasypała kilka wiosek chińskich.

Według doniesień z Chin **w miejscowości Lok-Khang w prowincji** Kwan-Tung wydarzyła się katastrofa obsunięcia się wielkich mas ziemi. Stoki góry Kaiman osunęły się jak lawina, grzebiąc kilka wiosek oraz zasypując rzekę, na której znajdowało się wiele setek łodzi rybackich. Szczegółów katastrofy dotychczas brak. Według dotychczasowych danych **liczba zabitych wynosi 250 osób.**

HANAU SKAZANA NA WIĘZIENIE. Znana we Francji z różnych sfer p. Hanau została skazana na 3 miesiące więzienia **za ogłoszenie w wydawanym przez siebie tygodniku dokumentu skradzionego przed dwoma laty z biurka ówczesnego ministra finansów Flandin'a.** Jednocześnie p. Hanau skazana została na dwa miesiące **za znieważenie władz** w związku z powyższą sprawą. Pani Hanau podczas badania użyła niezwykle ostrych słów pod adresem sędziego śledczego i sądów paryskich.

Pergamin klasztorny.

Modlitwę braci zakonnych wstęgą kolorów
uwieńczę,
Dam błękit nieba na wstędze i zieleń morza
i tęczę.

Potem ze siedmiu barw tęczy wywiodę
postać anioła,
Co złotą będzie miał harfę i złota glorję
u czoła

Pendzel, maczany w szafirze, jasne lazury
rozpyli,
Abym ramiona anielskie ustroił w skrzydła
motyli.

A gdy pod tęczy girlandą modlitwy skończą
się mnisze,
U dołu onej stronicy złociste Amen napiszę.

JAN PIETRZYCKI.

Jakim winien być minister oświaty

W związku z desygnowaniem nowego ministra oświaty w Tokio, zebrało się 15 najwybitniejszych kierowniczek różnych organizacyj kobiecych. Wystosowały one do premjera ministrów ks. Sajto specjalne memorandum od „kobiet japońskich“, w którem wymieniają 10 przykazań obowiązujących kandydatów na stanowisko ministra oświaty. Sformułowały je one w ten sposób:

„Tekę ministra oświaty może objąć człowiek, który: 1) Prowadzi i prowadził życie bez zarzutu. 2) Nie zdradza żony. 3) Nie prowadzi polityki w „domach herbacianych“. 4) Dobrze rozumie psychologję kobiety i nie stawia swej żony w ciężkich warunkach. 5) Ma doskonałe zdrowie. 6) Jest człowiekiem idei, opartych na religji itp.“.

Rzeczy ciekawe

ZABAWA SŁONI.

Słonie są z natury ogromnie swawolne i bardzo lubią się bawić. Widok rozbawionego słonia jest niezmiernie pocieszny — czasami jednak jest to zabawa bardzo kosztowna.

Kilka dni temu naprzykład, jak donosi z Kalkuty „Daily Mail“, zjawił się młody słoń w miejscowości, w której złożono wielką ilość żelaznych rur, mających służyć do budowy podziemnego zbiornika ropy, w niewielkiej odległości od kopalni. Słoń „pobawił się“ wesoło i swawolnie podnosząc swą trąbą rury i odrzucając je całą siłą jak najdalej. Po zabawie krotochwilny słoń znikł w zaroślach. Następnego dnia wrócił; widać zabawa podobała mu się, tym razem jednak przyprowadził ze sobą pięćdziesięciu towarzyszy, gotowych do wzięcia udziału w grze rzucania rurami. Nie poprzestając na rozrzucaniu rur na wszystkie strony, słonie dosłownie „wykorzeniły“ z pod ziemi słupy żelazne, belki i fundamenty, które już założono pod budowę zbiornika. Towarzystwo naftowe musiało się zwrócić o pomoc do wojska, by nie dopuścić rozbawionych słoni do dalszego niszczenia terenów naftowych.

ELEKTROWNIA WODNA W PUSTYNI LIBIJSKIEJ.

W Egipcie powstał plan wybudowania potężnej elektrowni w północnej części pustyni Libijskiej, przyczem siłą pędną będzie... woda. Woda w pustyni, której powierzchnia otrzymuje 2 cm. opadów deszczowych w ciągu roku. A jednak tak. Według planu inżynierów angielskich elektrownia ma stanąć w największem wgłębieniu terenowem pustyni, które jest położone 134 metry poniżej poziomu morza. Do elektrowni prowadzić będzie wodę z morza kanał otwarty na przestrzeni 29 kilometrów, a w pewnej części biegnący przez tunele, których będzie trzy. Ponieważ woda nie będzie mogła spływać z powrotem do morza, przeto odprowadzać ją będą systemem kanałów do dolin okolicznych. Z czasem woda wypełni całe zagłębie Quettaro. Słona woda morska prująć pod słońcem palącem Egiptu pozostawi osady soli, która będzie ubocznym produktem elektrowni. — Obliczają, iż prąd otrzymany tą drogą będzie się kalkulował tanio i starczy go na potrzeby całego dolnego Egiptu zarówno dla celów oświetleniowych jak i pędnych.

PIERWSZY TRAMWAJ KONNY W PARYŻU.

19 maja 1834 r. na Polach Elizejskich w Paryżu odbyła się pierwsza próba z tramwajem konnym na torze, mierzącym 573 metry długości. Do wagnu na czterech kołach, w którym zajęło miejsce 18 osób na ławeczkach, przyprzężono konie, poczem wśród okrzyków zgromadzonych tłumnie gapiów tramwaj ruszył z miejsca. O tej pierwszej próbie pisał dziennik „Ordre“ w takich słowach: „Jeśli ten rodzaj lokomocji przyjmie się w mieście, przestrzeń zniknie dla Paryżan. W kilka minut ludzie, którym się spieszy, a których szybkość nadmiernie nie przeraża, będą mogli przebyć przestrzeń dzielącą Porte Saint Martin od rogatki Enfer“. Jakież to były czarujące złudzenia! Jakże daleko odbiegliśmy od tych czasów!

Żywa torpeda.



Konstruktorzy wojskowi japońscy wynaleźli nowy rodzaj torpedy. Ta „żywa torpeda“ jest większa niż dotychczas używane i mieści w sobie załogę, złożoną z dwu osób. Prowadzą oni sami torpedę do celu, ryzykując życie z całą świadomością. Charakterystycznym i jedynym dla Japonji był fakt, że, gdy admiralicja japońska dla wypróbowania tych „żywych torped“ potrzebowała 800 ochotników, zgłosiło się ich 5.000.

Znamienna statystyka przestępstw na Śląsku.

W miesięczniku statystycznym, wydawanym przez śląski urząd wojewódzki w Katowicach, pojawiła się m. in. ciekawa statystyka przestępczości na terenie tego województwa. Charakterystycznie wypada zwłaszcza porównanie ostatnich dwu lat objętych statystyką, tj. 1932 i 1933. W roku więc 1932 zgłoszono „przestępstw politycznych“ — 96, zaś w 1933 już 139. Liczba „przestępstw przeciwko władzy“ wzrosła ze 148 do 433 (!), a więc blisko trzechkrotnie: wypadków zakłócenia spokoju ze 128 — do 161. Uderzająco silny jest wzrost przemytnictwa: gdy w latach poprzednich, od 1929—1931 utrzymuje się naogół na poziomie 200-kilkudziesięciu wypadków, a w roku 1932 wzrasta do 654 — to w roku 1932 zgłoszono aż 1082 wypadki. Może to świadczyć o większej sprawności organów straży granicznej, niemniej jednak może być objawem większego nasilenia przemytnictwa, które pod wpływem kryzysu staje się zatrudnieniem osób, dawniej nie mających z niem nic wspólnego.

Pozatem znaczniejszy wzrost zanotowano jeśli idzie o fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych (w r. 1932 — 1216 przestępstw a w 1933 — 2032), przywłaszczenie (wzrost ze 118 do 341) i paserstwo (2295 i 3495). Na jednakowym poziomie utrzymuje się włóczęgostwo (około 2000 przestępstw), kradzieże (ok. 20 tys.), oszustwa itd.

W każdym razie jest objawem znamiennym, że policja śląska ma obecnie znacznie więcej do czynienia z przestępstwami „politycznemi“ i przestępstwami przeciwko władzy — jak w latach poprzednich.

Humor

Przezorny pacjent. — Pana Kalasantego mają operować pod narkozą. Przed uśpieniem zwraca się do chirurgów

— Na wszelki wypadek uprzedzam panów, że policzyłem, ile mam przy sobie pieniędzy.

Słuszna odpowiedź. Do szkoły chodzi troje rodzeństwa. Dzieci są krnąbrne i leniwe. Nie chcą się wcale uczyć!

— Po co właściwie posyłają was rodzice do szkoły! — irytuje się nauczyciel. — No powiedzcie, po co?

— Żeby w domu był spokój!

Porada lekarska. Po zbadaniu pacjentki lekarz zaleca:

— Niech pani częściej przebywa na świeżem powietrzu, niech pani kąpie się w zimnej wodzie i niech się pani ciepło ubiera.

Po powrocie do domu, na zapytanie męża, co jej zapisał doktór, pacjentka mówi:

— Każe dużo podróżować autem. Kazał jechać nad morze i kąpać się i kazał kupić lisa na szyję...

Raid na węglu drzewnym.

Prof. Ferraguti, niestrudzony propagator stosowania węgla drzewnego do napędu samochodów, znów czynnie dowiódł słuszności swojej idei. Oto wyruszył on z Rzymu na samochodzie Balilla (Fiat), napędzanym gazem ssanym z węgla drzewnego, i przybył po 2 dniach rano do Wiednia, zaś popołudniu do Budapesztu: wyruszywszy w powrotną drogę, również via Wiedeń, stanął w Rzymie po trzech dniach podróży. Całą przestrzeń przeszło 2900 kilometrów, przebył samochód z przeciętną szybkością około 35 km/g., osiągając do 80 km/g., co, ze względu na bardzo niepomyślne warunki atmosferyczne, jeszcze i mgły w dolinach, śniegi w górach, a także na zaspy śnieżne na górskich drogach, jest wynikiem bardzo korzystnym. Cała podróż odbyła się pod egidą włoskiego Ministerstwa Rolnictwa, zainteresowanego w możności zużytkowania w większym zakresie odpadków drzewnych i pod kontrolą włoskiego Automobilklubu. Wyniki ekonomiczne raidu są godne zastanowienia: na przebycie 2900 kilometrów zużył samochód nie całe 400 kg. węgla i 10 litrów benzyny, ogólnej wartości około 60 lirów, podczas gdy napęd benzynowy kosztowałby około 600 lirów!

Sport.

Szwecja — Polska 4:2.

We środę, w godzinach wieczornych w Sztokholmie odbył się międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska—Szwecja, zakończony niespodziewaną porażką naszej reprezentacji 2:4. Bramki strzelili: Nawrot i Wilimowski. Do przerwy wynik brzmi 2:1 dla Szwedów. Polacy naogół przez cały czas mieli przewagę. — Bramki Szwedów padły z winy bramkarza Albańskiego i obrońców Bułanowa i Martyny, którzy grali b. słabo. Zawodom przyglądało się 20 tys. widzów.

UKARANI GRACZE.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN ukarał nast. graczy: Lasotę i Kisielińskiego z Cracovii 1 tyg. dyskwalifikacją za niewykonanie poleceń kapitana związkowego KOZPN.,

klub Cracovię grzywną 50 zł. za niezawiadomienie KOZPN o niemożności gry Lasoty na meczu Kraków — Śląsk.

Herbstreicha z LKS surową naganą za niesportowe zachowanie na meczu LKS — Cracovia.

POLONJA BYDGOSKA ZWYCIĘŻYŁA W PILE.

W Pile bawiła drużyna piłkarska bydgoskiej Polonji, która pokonała miejscowy zespół F. C. Victoria w stosunku 3:0. Rewanżowe spotkanie Polonji bydgoskiej w Pile z miejscowym zespołem Victorji przyniósł ponowne zwycięstwo Polakom w stosunku 2:1.

OTWARCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO W KRAKOWIE.

W niedzielę dnia 27 bm. odbędzie się na szosie Kraków—Myślenice otwarcie sezonu motocyklowego Sekcji Motocyklowej K. S. Cracovia. Do wzięcia udziału zaprasza Zarząd pokrewne Sekcje, członków i sympatyków.

DERBY — COUNTY REMISUJE Z JEDENASTKĄ NIEMIEC.

W Dortmundzie reprezentacyjną jedenastka Niemiec rozegrała ostatni mecz treningowy z angielską drużyną Derby—County. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Syn Mussoliniego najmłodszym pilotem Włoch.



Wiktor Mussolini, drugi syn wodza faszyzmu, złożył w tych dniach egzamin lotniczy ze stopniem „bardzo dobrym“. Jest to najmłodszy Włoch, który uzyskał odznakę pilota.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 25: S u c h. Grzegorza VII. pap., Bonifacego.
Wschód słońca 3.29, zachód 19.37.
Długość dnia 15 godzin i 30 min.
Sobota 26: S u c h. Filipa Nereusza, Paulina.
Wschód słońca 3.27, zachód 19.39.
Długość dnia 15 godzin i 31 min.

—oo—

ZAPOTRZEBOWANIE NA KWATERY PRYWATNE. Ze względu na oczekiwane liczne zjazdy i wycieczki do Krakowa w obecnym sezonie, a co zatem idzie znaczne zapotrzebowanie na kwatery, okaże się potrzeba korzystania również z pokoi prywatnych. Zgłoszenia pokoi, ustne lub pisemne przyjmuje Pol. Zw. Turyst. ul. Szpitalna 36 codziennie w godzinach urzędowych.

POŻAR PRZY RYNKU GŁÓWNYM. W ub. środę wieczorem wezwana została Straż pożarna do mieszkania J. Hawełka, przy Rynku głównym 34, na IV p. gdzie wskutek krótkiego spięcia przewodu elektrycznego powstał pożar. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 300 zł.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Rzeczpospolita poetów".
Sobota 26. V. „Czwarty do bridge'a".
Niedziela 27. V. popol.: „Uciekła mi przepióreczka",
wieczorem: „Czwarty do bridge'a".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
ŚWIT: Wanima (Dorota Appleby).
WANDA: Królowa Krystyna.
SŁOŃKO: „Księżna Łowicka".
SZTUKA: Precz z kryzysem.
APOLLO: „Świat bez mężczyzn".
UCIECHA: Czibi (Franciszka Gaal).
PROMIEŃ: „Dr. Jekyll mr. Hyde" i „Świat słucha".
BAGATELA: Parada Rezerwistów: w gł. rolach Mankiewiczówna, Dymsza, Walter, Sielański.
ADRIA: Tańcząca Wenus.
ATLANTIC: Niewidzialny człowiek.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 25—27 maja „Nad pięknym modrym Dunajem".
CYRK STANIEWSKICH na Błoniach, obok boiska K. S. „Cracovia". Dziś piątek 25 maja 1934 r. 1 przedstawienie o godz. 8.30 wiecz.

„CZWARTY DO BRIDGE'A" najnowsza komedja A. Grzymały-Siedleckiego, pełna humoru, liryzmu i zajmującej akcji, wyróżniona niedawno nagrodą literacką im. ś. p. Reynela, ukaże się jutro w sobotę w teatrze miejskim.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE POPOL. W BIEŻĄCYM SEZONIE. W niedzielę, 27 bm. odbędzie się ostatnie przedstawienie popołudniowe w bież. sezonie, na którem odegrana zostanie komedja St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka..." z Dyr. J. Osterwą w roli głównej. Ceny miejsc najniższe.

UROCZYSTĄ AKADEMJĘ W STULECIE „PANA TADEUSZA" urządzają Krak. Oddz. T-wa Lit. im. A. Mickiewicza i Koło Polonistów S. U. J. w sobotę, 26 bm. o godz. 18.30 w auli U. J. Przemawiają: J. M. Rektor U. J: i prof. Ign. Chrzanowski n. t.: „Wzniosłość Pana Tadeusza". Pozatem recytatorzy Koła Przyj. Żywego Słowa wygłoszą wybrane wyjątki z „P. Tad.".

WIECZÓR WIEDEŃSKI. W sobotę 26 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w sali Bolońskiego (Rynek 34) impreza artystyczna pod znakiem nieśmiertelnego walca, czarownych pieśni i uroczych tańców wiedeńskich. W Wieczorze wystąpi gościnnie artystka operetki wiedeńskiej p. Mia Handel, oraz znakomita art. teatru im. Słowackiego p. Krystyna Ankwicz-Szyjkowska z oryginalnemi recytacjami śpiewnemi. W bogatym programie również arje z operetek mistrza Lehara. Recytacje obejmą list króla Jana Sobieskiego do Marysieńki, oraz legendę o powstaniu wieży katedralnej św. Szczepana.

CO Ś, CZEGO KRAKÓW JESZCZE NIE WIDZIAŁ! Na sobotę i niedzielę przyjeżdża do Krakowa wielka szopka polityczna, która wystawi w Bagateli, ciętą satyrę pt. „Szachy Pana Marszałka", w wykonaniu artystów scen warszawskich. W korowodzie lalek naturalnej wielkości zobaczymy znakomicie oddane typy znanych osobistości ze sfer rządowych, literackich, wojskowych i teatralnych. Pierwszorzędnie są oddawane postacie: płk. Splawka, gen. Składaj Sławowskiego, Świt Marszalskiego, min. Pryzdora, Gen. B. Beckiego, Ikac Darjana Mądrowskiego, posła Pitosa, Pierwka, Kostka Boruty Brzeskiego, Ordonówny i innych.

—o—

240 uczniów gimn. czeka na obiad...

Nie pozwólmy głodować biednej młodzieży.

Istnieje w Krakowie, przy ul. Smoleńskiej, Kuchnia im. S. Samueli, w której każdy głodny student znajduje bezpłatne pożywienie.

Kuchnia ta istnieje już od lat 60. Dotąd utrzymywała się przeważnie z ofiar publicznych. W ostatnich jednak kryzysowych latach ofiary te zmalały, w przeciwieństwie do wzrastającej liczby biednych studentów. — Dzisiaj wszelkie zapasy Kuchni są już wyczerpane, w następstwie czego **240 studentów, czyniących najlepsze postępy w nauce, jest zagrożonych możliwością utraty rzeczy najważniejszej — pożywienia.**

By uchronić się od tej katastrofalnej ewentualności, Zarząd Kuchni S. Samueli zwraca się niniejszem do społeczeństwa z gorącą prośbą o łaskawe przyjście mu z pomocą **w formie jakichkolwiek datków.**

Kuchnia im. S. Samueli oddała społeczeństwu nie małe już usługi, przysparzając ludzi wykształconych i wychowanych w tężyźnie moralnej. Niechże więc każdy wedle swych sił poprze tę pożyteczną placówkę, która opiekuje się i karmi rzeszę gimnazjalnej młodzieży.

Ofiary przyjmuje Administracja naszego pisma.

Ci, co podzielą się stoma tysiącami.

Ziemia kielecka cieszy się stanowczo względami Fortuny. Po pięćdziesięciu tysiącach, jakie padły w Miechowie, przyszła kolej na małą mieścinę w pow. opoczyńskim — Żarnów, która — dzięki Loterji Państwowej — uzyskała całe 100 tysięcy złotych, o czem już pisaliśmy przed kilku dniami.

Nabywcą jednej z ćwiartek szczęśliwego losu Nr. 160.743 jest tamtejszy nauczyciel, p. Borek, drugiej zaś — wikarjusz miejscowej parafji — ks. Piotr Jedynak.

Wybrańcy losu z Żarnowa zjawili się razem po odbiór wygranej, przyczem p. Borkowi towarzyszyła małżonka. Przy wypłacie też mieliśmy sposobność odbycia małego wywiadu. Na zapytanie, jakie mają projekty na przyszłość, pani Borkowa, jako rodowita żarnowianka, odpowiedziała:



Ks. P. Jedynak (1) i państwo Borkowie (2 i 3) realizują ćwiartki szczęśliwego losu Nr. 160.743 na który padła wygrana 100.000 zł., (4) naczelnik urzędu pocztowego, który sprzedał los.

— Stworzymy sobie za wygrane pieniądze własną siedzibę w Żarnowie. Początek już zrobiliśmy, ale borykaliśmy się z brakiem funduszów. Teraz nasze kłopoty już minęły i z ufnością spoglądamy w przyszłość.

Ksiądz Jedynak nosił się stale z zamiarem pogłębienia swych studjów teologicznych.

— Niestety — mówił nam — stan moich finansów nie pozwalał mi na to. Teraz wszelkie trudności zniknęły i dzięki Loterji Państwowej będę mógł oddać się całkowicie umiłowanej pracy.

Należy wyrazić uznanie ks. Jedynakowi i pp. Borkom za to, że zerwali z rozpowszechnionym niestety przesądem ukrywania swego szczęścia w grze na loterji. Na zadawane pytania udzielają chętnie odpowiedzi i z uśmiechem pozwalają się fotografować. Jest to dowód, że inteligencja żarnowiecka idzie z postępem czasu i nie ma nic wspólnego z zaściankowością prowincjonalną.

Nadmienić należy, że los nabyty został w miejscowym urzędzie pocztowym, który rozporządzał tylko siedmioma losami.

Rocznica wydania społecznych encyklik papieskich.

UROCZYSTY OBCHÓD W KRAKOWIE ODBĘDZIE SIĘ W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ.

15-go maja br. upłynęła 43-cia rocznica wydania wiekopomnej encykliki **„Rerum Novarum"** (w sprawie robotniczej) Leona XIII i 3-cia rocznica encykliki **„Quadragesimo anno"** Piusa XI, dotyczącej reformy ustroju społecznego w duchu chrześcijańskim. Katolicki Kraków uczci te wielkie rocznice obchodem 27-go bm. Program obchodu będzie następujący:

1) **Niedziela 27-go godzina 9-ta rano:** zbiórka katolickich organizacyj Krakowa przed Domem Katolickim przy ul. Straszewskiego 18. Z peryferyj miasta nadciągnie z orkiestrami kilka grup.

2) **godzina 9.30** wymarsz pochodu z orkiestrami i sztandarami na uroczyste nabożeństwo do kościoła Marjackiego. Pochód pójdzie ulicami: Franciszkańską, Grodzką i Rynkiem.

3) **godzina 10-ta:** Mszę św. w kościele Marjackim odprawi X. Infułat Dr. Kulinowski, kazanie wygłosi Ks. Dr. Ferdynand Machay.

4) **po nabożeństwie** manifestacyjny pochód Rynkiem A—B. Szczepańską, Dunajewskiego, Podwalem do Domu Katolickiego.

5) **godzina 12-ta.** Uroczysta akademja w Domu Katolickim z przemówieniami Prof. U. J. K. Ks. Dra A. Mytkowicza, i p. Mikłaszewskiego. Nadto cześć wokalna w wykonaniu chóru Krak. Tow. Oratoryjnego pod kierownictwem p. Geigera i deklamacje w wykonaniu p. A. Zychowskiego.

Zawiązany z ramienia Akcji Katolickiej dekanatu krakowskiego Komitet obchodu, upraszа członków wszystkich katolickich organizacyj **o masowy udział**, o jaknajwiększy porządek w pochodzie o nabywanie encyklik papieskich i odznak oraz o przysłanie pocztów sztandarowych. **W razie niepogody** pochód się nie odbędzie, lecz po nabożeństwie należy się udać wprost na akademję.

—oo—

Po ujęciu zbrodniczej piątki.

Wśród publiczności krakowskiej krążą w dalszym ciągu rozmaite pogłoski, dotyczące osób aresztowanych przestępców z ul. A. Potockiego. Szczególnie komentowany jest fakt **należenia do zbrodniczej szajki dwu studentów** Akademji Sztuk Pięknych, **K. Schenkirzyka i Wł. Bobrzeckiego.** Pogłoski o relegowaniu obu okazują się niesciśle, gdyż Schenkirzyka skreślono z listy studentów w kwietniu br. za niezapłacenie drugiej raty czesnego, Bobrzecki zaś nie zapisał się wcale na studjum w bieżącym roku szkolnym, podobno z powodu braku gotówki.

Ciekawą i znamienną jest rzeczą, że Schenkirzyk był główną osobą w świeżo nakręconym w Krakowie filmie krótkometrażowym.

Idąc według wskazówek aresztowanych zdolała policja odnaleźć **prawie wszystkie zrabowane pieniądze.** Okazuje się, że odzyskana suma **jest wyższa** od podanej przez dr. Nüssenfelda.

Zbrodnicza piątka poprostu **okradała się** wzajemnie w bezczelny sposób.

Na rogu ulicy Szpitalnej i pl. Marjackiego stał kiosk gazetowo-tytoniowy, należący do matki jednego z aresztowanych, Bobrzeckiej. Publiczność krakowska nie pozwoliła wczoraj właścicielce kiosku na rozłożenie się z gazetami, lecz odpędziła ją z miejsca sprzedaży... W tej oto pośredniej formie wyładowało się oburzenie mieszkańców Krakowa spowodu zbrodni przy ul. A. Potockiego.

—:ooo:—

Ostatnie dni wystawy w Pałacu Sztuki.

Jeszcze tylko kilka dni będzie w Tow. Sztuk Pięknych wystawa **Artysta Czyżewskiego,** która tyle najsprzeczniejszych budzi opinji wśród widzów. Równocześnie kończy się wystawa grafiki szwedzkiej, zadziwiającej niezwykłą solidnością pracy, oraz wystawa grupy „Dziesięciu" zajmującej główną salę Pałacu Sztuki. W grupie tej między innymi wystawiają: **Paweł Dadlez,** artysta o renesansowym rozmachu, którego „Portret kolegi" zajmuje jedno z centralnych miejsc wystawy. **Jerzy Fedkowicz** znany z prac o wykwintnym kolorycie, **Marcin Samlicki,** nadający swym portretom znamię właściwej sobie kultury malarskiej, oraz **Kaz. Chmurski,** którego pejzaże i portrety charakteryzują dodatnio osobowość artysty. Ze względu na bliski termin zwinięcia tej interesującej wystawy, winni wszyscy miłośnicy sztuki skorzystać z możności jej zwiedzenia.

Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych wiel kim nakładem pracy organizuje obecnie wielki ogólnopolski „Salon", do którego już od dłuższego czasu czyniono przygotowania. Będzie to pierwszorzędna atrakcja artystyczna Krakowa i jeden z najważniejszych faktów w życiu artystycznem Polski.

Pielgrzymka matek-katolickich do Częstochowy.

Otrzymaliśmy następującą odezwę: „Matki Polki Katoliczki z całej Polski urządzają w dniach 2 i 3 czerwca b. r. pielgrzymkę do Częstochowy, by tam, u stóp Najśw. Marji Panny, złożyć wiernopoddańczy hołd i zarazem ofiarować swoje rodziny, przestawić potrzeby, uprosić męstwo i siły do wychowania młodzieży w duchu zasad wiary katolickiej.

Hasłem pielgrzymki będą słowa listu Episkopatu: że, **„życie polskie może się rozmaicie układać pod względem społecznych ustrojów, ale duch jego musi być Chrystusowy!"**

Zgromadzone u stóp tronu Najśw. Marji Panny, Królowej Korony Polskiej, prosić będziemy o niezłomność ducha naszego i o wytrwałość — aż do zwycięstwa. — Wzywamy wszystkie Matki Polki Katoliczki, o ile im tylko warunki pozwolą, do wzięcia udziału w tej pielgrzymce, aby tłumnem stawieniem się u tronu Królowej naszej i Matki gorącemi modłami wyjednać błogosławieństwo Boże dla naszej ukochanej Ojczyzny".

Za Lwowski Komitet Organizacyjny Pielgrzymki Matek Katoliczek: J. Morawiecka, A. Kaczorowska, K. Stawiarska.

Za Komitet Krakowski: Sal. Rymarowa, Marjanowa Godlewska.

Kontrola mięsa i przetworów wędliniarskich

przywożonych do Krakowa.

Zarząd miejski w Krakowie wydał zarządzenie w sprawie kontroli weterynaryjnej mięsa i przetworów mięsnych, przywożonych do m. Krakowa. Mięso i wędliny, wprowadzone do miasta, winny być niezwłocznie przedstawione w najbliższym miejskim Urzędzie poboru na dworcu osobowym, towarowym, rogatce czy przystani wodnej i dostarczone **do Stacji badań mięsa przywożonego,** w Rzeźni miejskiej przy ul. Rzeźniczej 28. Po zbadaniu, mięso zostaje zaopatrzone w pieczęcie, zaś przetwory wędliniarskie w plomby z kartkami kontrolnemi. Mięso i przetwory wędliniarskie zamiejscowe, znajdujące się w obiegu na terenie m. Krakowa a nie zaopatrzone w pieczęcie i plomby, będzie konfiskowane, a winni kupcy pociągani do odpowiedzialności.

Systematycznie okradali swego pryncypała.

Policja zatrzymała Konstantego Sosnowskiego lat 41 robotnika ciesielskiego, i Józefa Grzywę lat 28, również robotnika, za **systematyczną kradzież materjałów budowlanych stolarskich wart. 20.000 zł.** ze składu drzewa **Henryka Wachtla w Krakowie przy ul. Kamiennej 29,** gdzie obaj byli zajęci. Sprawcy od kilku lat wywozili skradziony materjał budowlany wozem i końmi Wachtla do różnych b. jego odbiorców.

Gzyms spadł na uczenicę.

Dnia 23 bm. z realności przy ulicy Andrzeja Potockiego 3 z II p. **spadł kawałek gzymsu na przechodzącą** chodnikiem **Malkę Gedman,** lat 21, uczenicę szkoły handlowej zam. przy ul. Józefa 6. Gzyms uderzył ją w prawą nogę, wskutek czego ta upadła na chodnik. Gedmanównę przewiózł właściciel tejże realności dorożką na Pogotowie Ratunkowe, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie nogi i pozostawił ją opiece domowej.

[illegible]

Obecnie dopiero nadchodzą szczegóły o serdecznem przyjęciu, jakiego doznał generał J. Haller w Białym Domu, u prezydenta Stanów Zjedn. t. zw. Białym Domu. Audjencja u prezydenta Roosevelta trwała pół godziny. Prezydent interesował się misją generała i sprawą polskich weteranów w Ameryce. Przed przyjęciem u prezydenta generał złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w asystencji licznych oddziałów wojsk amerykańskich poszczególnych broni. Następnie generał **odbył przegląd kawalerji i artylerji.** Przy wjeździe do fortu Meyer generała powitano 19-toma strzałami armatniemi. Generał zwiedził również kolegjum wojenne i złożył wieniec na grobie Wilsona, poczem udał się z wizytą do pani Wilson. Ku czci gen. Hallera odbyły się w Waszyngtonie przyjęcia w sztabie instruktorskim armji amerykańskiej, w ambasadzie polskiej i francuskiej. Również Polonja tamtejsza wydała z tej okazji wystawny bankiet.

Ogólno-polski Zjazd Aplikantów sądowych w Krakowie.

W dniach 26 i 27 b. m. obradować będzie w Krakowie Zjazd Aplikantów zawodów prawniczych reprezentujących 11 zrzeszeń z całej Polski.

W pierwszym dniu Zjazdu, t. j. 26 b. m. o godz. 9-tej celebrować będzie Mszę świętą w kościele św. Anny ks. biskup prof. dr. M. Godlewski, poczem o godz. 11 nastąpi otwarcie zjazdu w gmachu Magistratu. Dnia 26 bm. popoł. oraz 27 bm. toczyć się będą obrady w Komisjach: ogólnej, statutowej, aplikacji sądowej i aplikacji adwokackiej w gmachu Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Życie gospodarcze

Obrady urzędników państwowych.

W najbliższą niedzielę, 27 bm. odbędzie się walne zebranie krakowskiego Związku Zrzeszeń Pracowników publicznych województwa krakowskiego. Obrady rozpoczną się o godzinie 10 przedpołudniem, względnie w razie braku kompletu w półgodziny później, w lokalu kolejarzy przy ul. św. Filipa 6. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawozdanie zarządu za rok ubiegły, oraz wybór prezydjum. W zebraniu wezmą udział delegaci zrzeszeń urzędniczych z całego województwa krakowskiego.

Ostatni termin płatności podatku lokalowego.

W dniu 30 bm. upływa ostateczny termin płatności drugiej raty podatku od lokali. Z końcem przyszłego tygodnia urzędy skarbowe przystąpią do egzekucji u płatników, którzy raty tej nie uiszczą w terminie. Przekroczenie terminu powoduje obowiązek uiszczenia odsetek karnych za zwlokę.

Taryfa opłat konsularnych.

Ukazało się rozporządzenie ministra spraw zagran. wydane w porozumieniu z zainteresowanemi ministerstwami w sprawie taryfy opłat konsularnych. Na mocy tego rozporządzenia polskie urzędy konsularne pobierać będą od spraw. prowadzonych w interesie poszczególnych osób opłaty konsularne i koszta postępowania. Od opłat tych zwolnione są poza skarbem państwa, związki komunalne, kościoły i gminy wyznaniowe, uznane przez państwo polskie, zrzeszenia kulturalne i ekonomiczne mające na celu propagandę na rzecz rozwoju stosunków Polski z innemi państwami, osoby, którym sąd przyznał prawo ubogich, wreszcie Bank Polski, przedsiębiorstwa i monopole państwowe. Opłaty pobierane są według ustalonej taryfy.

Rozporządzenie to postanawia m. i., że przy ustalaniu opłat konsularnych za dokonane dla cudzoziemców czynności urzędowe, należy zastosować zasadę odwetu, gdy zostanie stwierdzone, że państwo, do którego są przynależni ci cudzoziemcy, pobiera od obywateli polskich opłaty wyższe, niż przewidziane w zasadach ogólnych. Kierownik urzędu konsularnego ma prawo według swobodnego uznania zniżać opłaty lub zwalniać od nich osoby, których stan niezamożności został dostatecznie stwierdzony.

Przejściowy spadek ceny złota i kursu dolara.

„Srebrne“ orędzie Roosevelta miało ten bezpośredni skutek, że na giełdach wystąpiło przejściowe nieznaczne osłabienie kursu dolara. Ewentualne bowiem zastąpienie części pokrycia dolarowego srebrem, równałoby się pewnemu obniżeniu wartości tego pokrycia, co oczywiście pobudziło giełdową spekulację. Przewidują też, że najbliższe dni mogą przynieść dalszą fluktuację waluty amerykańskiej, prawdopodobnie w kierunku zniżkowym. Pozatem nastąpiła w obrotach prywatnych bardzo znaczna zniżka cen złota. Obniżył się kurs zarówno dolara złotego, jak i złotego rubla. Spadek ceny złota tłumaczony jest dużem zaofiarowaniem monet złotych zarówno na giełdach w kraju jak i zagranicą.

—oo—

Giełda krakowska.

Kraków, 24 maja. Giełda: 3-procentowa pożyczka budowlana 45, na pogiełdziu: 7 proc. pożyczka śląska (setki) dolarów 69, 7 proc. pożyczka śląska (drobne) dol. 53.25. Waluty bez zmiany.

W obrotach bankowych notowano: **dolary** 5.25—5.27, **funty angielskie** dewiza 26.90—27, gotówka 26.85—26.95, **marki niemieckie** dewiza 208—209, gotówka 204.50—205.50, **szylingi austr.** gotówka 98.50—99.50 **korony czeskie** gotówka 21.80—22, dewiza 22—22.10, **franki szwajcarskie** gotówka 171.50—172.50, dewiza 172—172.50, **franki francuskie** gotówka 34.87—34.95, dewiza 34.90—35, **liry włoskie** dewiza 45—45.10, gotówka 45—45.30.

Włoski lot transatlantycki



Włoski lotnik Sabelli i amerykański pilot Pond przelecieli z Nowego Jorku Atlantyk, z zamiarem dolecenia do Rzymu. Zmuszni jednak byli wylądować w Anglji.

Bony inwestycyjne pomocniczym środkiem płatniczym.

Jak donosi sanacyjna „Gazeta Polska“, czołowe przedsiębiorstwa przemysłowe m. Poznania „odniosły się przychylnie do akcji rozprowadzania bonów funduszu inwestycyjnego i zadeklarowały gotowość m. i. **wypłacenia części poborów urzędnikom bonami**“. Do wiadomości tej dodaje sanacyjny dziennik uwagę, że przy tej okazji z wielu stron podniesiono konieczność zapewnienia, **by również banki przyjmowały wpłaty bonami w pewnej procentowej wysokości.**

Dotychczas znane było jedynie zarządzenie, jakie z początkiem bm. otrzymały w sprawie bonów urzędy **państwowe**. Polecano im mianowicie, by wypłat z funduszów państwowych dokonywały częściowo w bonach Funduszu Inwestycyjnego. Wypłaty bonami mają być mianowicie dokonywane w wysokości 10 procent należnej sumy. Zarządzenie to, jak zaznaczono podówczas miało na celu propagandę bonów funduszu inwestycyjnego, które pozatem dają posiadaczom możność wygrania premji.

Nowością jest obecnie rozszerzenie tej „propagandy“ także i na pracowników przedsiębiorstw komunalnych, czy prywatnych, którym część poborów miałaby być wypłacana bonami. Mogłoby to być dla nich wówczas obojętnem w jakiej formie wypłata się odbywa, jeżeliby równocześnie została im zapewniona swobodna możność wymiany bonów na gotówkę bez ewentualnych różnic kursowych czy kosztów. Jeżeli jednak idzie o wymianę bonów w bankach, o czem „Gazeta Polska“ wspomina, to mogłyby wchodzić w rachubę jedynie banki państwowe. Prywatne banki, nie uzyskawszy specjalnych kredytów na wymianę nie będą zapewne w możności podjąć się tego rodzaju operacji na szerszą skalę. Według danych Głównego urzędu statystycznego, **głównem źródłem kredytu krótkoterminowego są dziś banki państwowe**, rola banków prywatnych zeszła stosunkowo do minimum. Według stanu z 31 marca b. r. kredyty krótkoterminowe Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i Pocztowej Kasy Oszczędności wynosiły łącznie 1.133.5 milj. zł., banków komunalnych... 65 milj. zł.; Centralnej Kasy Spółek rolniczych 17 milj. (stan z końca lutego), zaś wszystkich banków prywatnych łącznie — 684 milj. zł. Przesunięcie na rzecz bankowości państwowej jest w zakresie kredytu krótkoterminowego na podstawie tych cyfr zupełnie widoczne. **Większość kredytu krótkoterminowego koncentruje się w instytucjach państwowych.**

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 20 gr za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Radjo.

„10 MINUT O TEATRZE“ W RADJO KRAKOWSKIEM. Stale każdego piątku odbywają się w Rozgłośni krakowskiej krótkie pogadanki z cyklu „10 minut o teatrze“. — Również i dnia 25 bm. o godz. 19.15 wygłoszony będzie „Djalog o Rzeczypospolitej Morstina“ (na marginesie sprawozdań teatralnych), pióra p. Wiesława Goreckiego.

PROGRAMY RADJOWE SŁUCHANE TELEFONEM. Przyzwyczailiśmy się, że radjo jest wynalazkiem umożliwiającym słuchanie audycyj bez pośrednictwa drutu. Tem też radjo w popularnem pojęciu różniło się od telefonu. Tymczasem sygnalizują, że radjo korzysta obecnie z usług telefonu, aby nadawać swym słuchaczom audycje radjowe. Urządzenia takie istnieją w Bawarji, na Węgrzech oraz w Szwajcarji, Holandji i Anglji, gdzie oprócz radjosłuchaczy, odbierających audycje przy pomocy odbiorników, istnieją również tacy abonenci, którzy otrzymują audycje za pośrednictwem telefonu. Ten ostatni sposób ma tę zaletę, że audycje pozbawione są wszelkich trzasków i zniekształceń spowodowanych wyładowaniami atmosferycznemi, ale też tę wadę, że zmusza do słuchania tylko lokalnej stacji. Ostatnio powstało we Francji towarzystwo z kapitałem holenderskim, które zamierza wprowadzić system radja przez telefon narazie w Paryżu, a później i w innych miastach.

ODBIORNIKI RADJOWE W KOSZARACH. Czechosłowackie Ministerstwo Obrony Krajowej wciągnęło radjofonję do celów podniesienia poziomu kulturalnego i cywilizacyjnego swych żołnierzy. W programach radjowych wprowadzono specjalne godziny poświęcone audycjom żołnierskim, zaś we wszystkich koszarach rozpoczęły się już prace nad montowaniem odbiorników, któreby umożliwiały żołnierzom słuchanie audycyj radjowych. Dotychczas były wprawdzie w koszarach armji czechosłowackiej odbiorniki, ale tylko w izbach szkolnych.

Obecnie odbiorniki radjowe zainstalowane będą we wszystkich izbach, w których przebywają żołnierze, aby każdy czas wolny mogli spędzać na słuchaniu radja. Przemysł czechosłowacki w związku z radjofonizacją koszar przygotowuje odbiorniki specjalnie dostosowane do tego celu.

—oo—

Programy stacyj radjowych

Sobota, 26 maja. 1934 r.

Kraków (304.3). G.: 7.00 Audycja poranna; 11.35 Program na dzień bież.; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Wiadomości bież.; 11.57 Sygnał czasu hejnał; 12.05 Koncert ze Lwowa; 15.00 Hejnał i pieśni majowe; 15.20 Piosenki hiszpańskie; 15.35 Kronika harcerska; 15.40 Audycja ze Lwowa; 16.20 Francuski z Warsz.; 16.35 Reportaż muzyczny; 17.20 Transmisje z Warsz. 18.00 Nabożeństwo majowe z Częstochowy; 19.00 Program na dzień następny, rozmaitości; 19.05 „Co słychać w świecie“; 19.15 „Na czasie“; 19.25 Transmisje z Warsz., 19.43 Wiadomości sportowe lokalne; 19.47 Transmisja z Warsz.; 23.05 „Kukułka wileńska“ z Wilna.

Lwów, (377.4) G.: 16.35 „Deszcz pereł“ reportaż muzyczny; 19.00 „Polska myśl filozoficzna w ostatniem ćwierćwieczu“; 20.30 Skrzynka pocztowa techniczna.

Warszawa, (1345) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka; 7.25 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Dz. poranny; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego; 8.00 Program na dzień bieżący; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 „Życie artystyczne i kulturalne stolicy“; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Koncert ze Lwowa; 12.30 Wiadomości meteor., 12.33 D. c. muzyki salonowej ze Lwowa; 12.55 Dziennik południ.; 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.10 Wiadomości gospodarcze; 15.20 Piosenki hiszpańskie; 15.35 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.40 Audycja ze Lwowa; 16.20 Francuski 16.35 Reportaż muzyczny ze Lwowa; 17.20 Odczyt „Polityka wielkich mocarstw w XX wieku i wybuch wojny światowej“; 18.00 Nabożeństwo majowe z Częstochowy; 19.00 Program na dzień nast.; 19.05 Rozmaitości; 19.15 Wiadomości rolnicze; 19.25 Recytacje poezyj; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.47 Dziennik wieczorny; 20.00 Koncert chopinowski; 20.30 Skrzynka pocztowa techniczna; 20.45 „Z biegiem Wisły“ — melodje polskie; 22.00 Muzyka tan.; 23.00 Wiadom. meteor. i komunikat policyjny; 23.05 „Kukułka wileńska“ z Wilna.

Katowice, (395.8) G.: 16.35 Skrzynka pocztowa dla dzieci; 19.10 Odczyt przyrodniczy.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Faszyści włoscy o bułgarskich.

Rzym, (PAT). Prasa włoska ustosunkowała się pozytywnie do zamachu stanu w Bułgarji, który zapowiada ograniczenie roli parlamentu i wzmocnienia władzy wykonawczej. Natomiast **program polityczny nowego rządu Georgjewa oraz grona polityków, które doszło do władzy w Sofji spotkał się z widoczną rezerwą miarodajnej opinji rzymskiej.** Nie tai tego zwłaszcza Virginjo Gayda na łamach „Giornale d'Italia“, publicysta faszystowski odzwierciedlający zazwyczaj poglądy Palazzo Chigi. Zauważa on m. in., że nowy ruch polityczny w Bułgarji nie **opiera się na wojsku, jako całości**, lecz reprezentowany jest przez **część młodszych oficerów.** Zwracając uwagę pominięcie takich polityków, jak Cankow i Kazanow twierdzi autor, że ruch bułgarski nie **objął wszystkich sił politycznych,** które w ostatnich latach orjentowały się w kierunku silnej władzy.

Teraz mają dziwnego pecha.

Londyn, 24 maja. Lotnicy **Pond i Sabelli,** kórzy podczas lotu na aparacie „Leonardo da Vinci“ zamierzali lecieć bezpośrednio z Nowego Jorku do Rzymu a z powodu defektu motoru zmuszeni zostali **do lądowania w Irlandji,** podjęli dziś **dalszy lot.** Wystartowali oni z Dublina o godz. 6.30. **Po niecałych 3 godzinach lotu lotnicy wskutek ponownego defektu motoru zmuszeni zostali do lądowania** w pobliżu Swansea, w Anglji południowej. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

Niepokoje strajkowe w Ameryce.

Nowy Jork, 24 maja. (Tel. wł.) W Toledo, **w stanie** Ohio. zaostrzyło się **położenie strajkowe** do tego stopnia, że do utrzymania porządku w mieście **musiano zażądać pomocy wojskowej.** Podczas starcia między strajkującymi a policją odniosło 8 osób ciężkie rany.

——oo——

Mecz bokserski polsko-amerykański w Chicago.

Chicago, (PAT.) Wczoraj na Wielkim stadjonie w **Chicago** odbył się mecz bokserski drużyny **polskiej i amerykańskiej.** Zwyciężyli Amerykanie w wysokim stosunku 14:2. Mecz rozegrał się w obecności blisko 25.000 widzów, w tem bardzo wielu Polaków chicagowskich. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Rotholc zwyciężył Urso, Rogalski uległ Belliniemu, Kajnar został pokonany przez Bettlowa. Sipińskiego zwyciężył Kenneally, Misiurewicza zwyciężył Ferrar, Majchrzycki uległ Caserio'owi., Karpińskiego zwyciężył Soldati a Piłata pokonał Thomas. Decyzja sędziów przyznająca zwycięstwo drużynie amerykańskiej **spotkała się z poważnemi zastrzeżeniami wśród znacznej części obecnej na stadjonie publiczności.** Niektóre decyzje spotkały się z głośnemi sprzeciwami zebranych, którzy szczególnie ostro protestowali przeciwko przyznaniu zwycięstw przeciwnikom Karpińskiego i Misiurewicza. Polacy, chociaż słabsi od swoich przeciwników, walczyli do ostatniej chwili z odwagą i uporem, co wywarło bardzo dodatnie wrażenie na widzów. Prasa amerykańska wyraża się z uznaniem o polskich bokserach. „Chicago Tribune“ zaznacza, że porażka polskich bokserów nie przynosi im ujmy, jeśli weźmie się pod uwagę, że w drużynie amerykańskiej było 6 championów Ameryki.

Brak wiadomości o programie nowego rządu.

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) Mija już drugi tydzień od mianowania prof. Kozłowskiego premjerem **a mimo to panuje nieświadomość co do zamierzeń rządu.** Na jutro zwołano posiedzenie prezydjum BB, po którem spodziewane jest ogłoszenie jakichś enuncjacyj. **Wstrzemięźliwość rządu dała asumpt do rozmaitych domysłów.** Mówią, że w tej chwili w B. B. i w rządzie panują **dwa prądy.** Jeden zdąża do wydatniejszej **pomocy dla rolnictwa i ratowania jego ciężkiego położenia.** Drugi reprezentowany jest przez t. zw. sfery gospodarcze (przemysłowców). Te ostatnie uważają, że **dalsze pieniężne ofiary (?) ze strony rządu** na rzecz podnoszenia cen zboża czy też utrzymania ich na dotychczasowym poziomie **nie dadzą się u nas kontynuować.** Wicemin. Lechnicki i jego grupa w B. B. są za uruchomieniem **wielkich robót publicznych,** aby złagodzić bezrobocie i polepszyć sytuację miast. Grupa rolnicza w BB. oczywiście podtrzymuje swoje postulaty i stąd tarcia i nieporozumienia oraz nieustanne narady.

——oo——

Radykali narodowi biorą udział w wyborach gminnych

ZGŁOSILI ODRĘBNE LISTY KANDYDATÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 maja. Do wyborów samorządowych w niektórych miejscowościach powiatu warszawskiego zgłoszono pierwsze listy wyborcze obozu radykalno-narodowego. Komisja wyborcza w Pruszkowie unieważniła listy zgłoszone w tej miejscowości z powodu zakwestjonowania podpisów.

——oo——

Hitlerowcy prowokują Francuzów w Zagł.-Saary.

Paryż (PAT.). „Petit Parisien“ opisuje zajście, jakie miało miejsce wczoraj w Zagłębiu Saary **podczas wycieczki 40 studentów francuskich.** Przed restauracją, gdzie wstąpili Francuzi zgromadziła się wkrótce **większa grupa** hitlerowców, którzy śpiewali **pieśni antyfrancuskie i wznosili wrogie, obraźliwe okrzyki.** Komisja rządząca Zagłębia Saary zarządziła **surowe śledztwo.** Dziennik przy tej okazji podkreśla, że komisja rządząca **nie rozporządza wystarczającemi siłami** dla zapewnienia ładu i porządku.

Powrót pierwszego Habsburga do Austrji

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Wiedeń, 24 maja. Kuzyn cesarza Franciszka Józefa, arcyks. **Eugenjusz,** któremu rząd austrjacki **udzielił zezwolenia na osiedlenie w Austrji, przyjechał dziś do Wiednia, witany na dworcu przez ministra obrony narodowej,** ks. Schoenburg-Hartensteina w otoczeniu licznych wyższych oficerów, oraz legitymistów. Pierwotny plan oficjalnego powitania, wracającego po 15-letniem wygnaniu księcia na granicy austrjacko-szwajcarskiej **został w ostatniej chwili zaniechany.** Arcyksiążę, liczący dziś 70 lat zabawi parę dni w Wiedniu, poczem uda się na stały pobyt do Gumpoldskirchen pod Wiedniem.

Sowiecki „pociąg powietrzny“ ukończył podróż

pomimo burzliwego powietrza.

Moskwa (PAT.). „Pociąg powietrzny“ wylądował w miejscowości **Koktebel** na Krymie, **przebywszy 1279 km. w ciągu 8 godzin 40 minut. Lądowano w Orle, Charkowie i Zaporożu. Pogoda w czasie całego przelotu była burzliwa.**

——oo——

Afryka południowo-zach. przeciw hitleryzmowi.

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Londyn, 24 maja. Wedle doniesień z Windhuk. **zgromadzenie ustawodawcze Afryki Południowo-zachodniej** (dawna kolonja niemiecka), jednogłośnie powzięło uchwałę wypowiadającą się za **wcieleniem kraju do Unji południ.-afrykańskiej.** Rezolucja zwraca się do rządu Unji południ.-afryk. z prośbą, aby cała Afryka Południ.-zach. włączona została do Unji jako **piąta prowincja.** Uchwała powzięta została po **opuszczeniu parlamentu przez posłów niemieckich,** którzy w ten sposób zademonstrowali swoje niezadowolenie z powodu odrzucenia ich wniosku domagającego się wprowadzenia w Afryce Południ.-zachodniej **rządów wzorowanych na hitlerowskim** systemie „wodza“.

——oo——

NOWY REKORD WĘGIER W BIEGU.

Budapeszt (PAT.). Sir. węgierski krótkodystansowiec ustanowił **nowy rekord Węgier w biegu na 100 m.** wynikiem 10.5 sek. Na tych samych zawodach Kovacs uzyskał na 200 m. czas 21.2, a na 110 m. przez płotki 15.8 sek.

Kongres N. P. R. przeciw obecnemu systemowi.

W czasie obu dni Zielonych Świąt obradował w Toruniu **kongres Narodowej Partji Robotniczej** z udziałem około 300 delegatów z całej Polski. Najliczniej reprezentowane było Pomorze oraz wojew. poznańskie. **Obrady zagaił p. Karol Popiel a przewodniczącym kongresu wybrano senatora dr. Michejdę.** W pierwszym dniu wysłuchano sprawozdania organizacyjno-politycznego prezesa stronnictwa p. Popiela i sprawozdania prezesa klubu sejmowego pos. Faustyniaka, poczem sen. Michejda wygłosił referat dotyczący bieżących spraw społecznych i gospodarczych. Do Zarządu Narodowej Partji Robotniczej wybrano pp.: **Popiela** (prezes), b. posła **Milczyńskiego** z Poznania (I. wiceprezes) i posła na Sejm Śląski **Sikorę** (II. wiceprezes). Do Rady Naczelnej powołano 34 osoby.

Przed kongresem czynione były ze strony czynników zbliżonych do sanacji wysiłki, by doprowadzić w czasie kongresu do rozłamu. Do tego celu miała posłużyć reprezentacja Zjednoczenia Zw. Zawodowych Polskich na kongresie. Zjedn. Zw. Zaw. wychodziło z założenia, że jest podstawą ruchu narodowo-robotniczego i dlatego winno mieć zapewniony **decydujący wpływ na kierunek i taktykę stronnictwa,** przyczem taktykę dotychczasową osądzało jako błędną i szkodliwą dla interesu ruchu zawodowego robotników narodowych. Pomimo tego stanowiska delegatów Zjedn. Zw. Zaw. **na kongresie uchwalono bardzo ostrą rezolucję polityczno-gospodarczą, wymierzoną przeciwko obecnemu systemowi.** Za złagodzeniem kursu antysanacyjnego wypowiadali się szczególnie **przedstawiciele górników.** zrzeszeni w Z. Z. P. a ponieważ w Zjedn. Zw. Zaw. Polskich istnieje do pewnego stopnia autonomja, więc **prawdopodobnie odłam górników pójdzie swoją drogą, a wbrew wskazaniom kongresu** N. P. R. Podobno celem uniezależnienia się Zjednoczenia od N. P. R., ma ono wydawać własne pismo pod tyt. „Obrona Ludu“.

Obozy pracy.

Na Litwie.

Ryga (PAT.). Z Kowna donoszą: Ministerstwo spraw wewn. postanowiło uruchomić w połowie czerwca **obóz pracy dla bezrobotnej inteligencji.** Do obozu ma być przyjętych 100 osób, przyczem kandydaci przy zapisie będą się musieli wykazać **dowodem posiadania wykształcenia przynajmniej** w zakresie 4 klas gimnazjum.

W CZECHOSŁOWACJI.

Praga (PAT.). Rozpoczął swoją działalność **pierwszy w Czechosłowacji obóz pracy** dla młodych bezrobotnych od lat 18 do 24. Obóz organizowany jest przez ministerstwo opieki społecznej i liczy 100 członków.

——oo——

Chicago (PAT.). Amerykański lekkoatleta Torrence uzyskał w tych dniach **w pchnięciu kulą fantastyczny wynik,** a mianowicie 17 m. 19 cm.

——oo——

RADA MIN. WE FRANCJI.

Onegdaj przedpołudniem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta republiki franc. **posiedzeni rady ministrów,** w czasie którego minister spraw zagranicznych Barthou złożył **sprawozdanie z ostatnich obrad Rady Ligi Narodów.** Min. Barthou zaznajomił radę ministrów z treścią odpowiedzi, jakiej udzieli na interpelację w sprawie polityki zagranicznej na piątkowem posiedzeniu izby, na na **którą otrzymał jednogłośną aprobatę.** Minister skarbu przedłożył zasady, na jakich **ma być przeprowadzona zamierzona reforma finansowa i również uzyskał uprobatę ministrów.** Szczegółową reformą finansów ma się zająć rada ministrów na następnem posiedzeniu, które odbędzie się w niedługim czasie.

——oo——

Przeciw odciąganiu młodzieży od nauki.

Warszawa, 24 maja. (Tel. wł.). Ministerstwo Oświaty wystosowało do kuratorjów okólnik w którym zarządza, że **wszelkie imprezy i konkursy wśród młodzieży szkolnej mogą być** urządzane tylko za uprzedniem zezwoleniem **władz szkolnych.** Wciąganie młodzieży do imprez i konkursów uważa Ministerstwo za niepożądane i dlatego odpowiednie **pozwolenia mogą być wydawane tylko w wyjątkowych okolicznościach.**

Nominacje na uniwersytetach

Warszawa, 24 maja. (Tel. wł). Ostatnie listy nominacyjne profesorów obejmują także nominację **kobiety na profesora uczelni akademickiej.** Asystentka dr. **Alicja Dorabialska** z Zakładu Chemji Fiz. Politechniki Warszawskiej została mianowana **profesorem nadzwyczajnym Politechniki Lwowskiej.** Na zasadzie nowej ustawy o szkołach nadano po raz pierwszy **tytuł profesora za zasługi na polu naukowem.** Tytuł taki nadano docentowi inż. R. Podoskiemu, wykładającemu na Wydz. Mechanicznym i Elektrotechnicznym Politechniki Warszawskiej. Wakującą katedrę urbanistyki na Wydz. Architekt. Polit. Warsz. powierzono prof. nadzw. Tad. Tołwińskiemu.

Ponowne aresztowania w obozie radykalnym.

Warszawa, 24 maja. (Tel. wł). Z nakazu sędziego śledczego na powiat warszawski **osadzono w nocy w aresztach ponownie 4 członków obozu radykalno-narodowego** a mianowicie adw. Kemnica, Malickiego, oraz dwóch rzemieślników Hyżewicza i Łapotę. Po aresztowaniu ich w Międzylesiu zwolniono ich po nałożeniu na nich grzywny, a obecnie **postanowiono ich zpowrotem aresztować.**

Ładne dochody sekwestratorów Żyrardowa.

Warszawa, 24 maja. (Tel. wł.) Prezydjum Wydziału Handlowego Sądu Okr. w Warszawie wyznaczyło **uposażenia dla członków sekwestru sądowego Zakładów Żyrardowskich.** Sekwestrator **Szujski** otrzymywać będzie **3.000 zł.** miesięcznie, dwaj inni członkowie sekwestru **Lachet i Średnicki po 2.500 zł.** Uposażenia te noszą **charakter zaliczek,** gdyż w zasadzie sekwestratorzy otrzymają honorarjum za całość czynności. W porównaniu z gażami dotychczasowego zarządu pensje sekwestratorów nie są wygórowane, gdyż zarząd francuski pobierał uposażenia trzykrotnie wyższe.

W pierwszych dniach czerwca będzie złożone Sądowi Handlowemu sprawozdanie z sekwestru Zakładów Żyrardowskich, **oparte na wynikach dwutomowej ekspertyzy buchalteryjnej,** która jest już gotowa. Sekwestratorzy poczynili różne **oszczędności w wydatkach biurowych Zakładów.** Czynione są starania o uzyskanie dla Zakładów Żyrardowskich **dalszych zamówień na materjały lniane,** aby utrzymać stan zatrudnienia w tkalniach. W nadchodzącym sezonie Zakłady Żyrardowskie mają otrzymać dostawę płótna lnianego dla intendantury wojskowej. Wartość zamówień ma sięgać 3 milj. zł.

O PRZESTRZEGANIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Warszawa, 24 maja. (Tel. wł).) Ministerstwo Oświaty wydało okólnik do wyższych uczelni **w sprawie przestrzegania przez młodzież akademicką obowiązku służby wojskowej.** Ustawa przewiduje za wykroczenia w tej dziedzinie karę do **3.000 zł.** i trzech miesięcy aresztu.

——oo——

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. 5. (Telef. wł.). **Giełda dewizowa:** Belgja 123.80. Holandja 359.10. Kopenhaga 120.25, Londyn 26. 91. Praga 22.05, Szwajcarja 172.27. Sztokholm 138.85. Włochy 45.05. Berlin 208.25. Tendencja niejednolita. obroty mniej niż średnie. Dolar pozagiełdowo 5.26, rubel złoty 5.59, dolar złoty 8.91, marki niemieckie 206.00, funt szterlingów 26.89.

Papiery procentowe: Budowlana 44.75. stabilizacyjna 66.50, premjowa dolarowa 53.00, konwersyjna 66.000, dolarowa 76.50, kolejowa konwersyjna 58.50. listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 86.00. Lilpop 11.50, Starachowice 10.50. Tendencja przeważnie mocniejsza dla pożyczek państwowych, niejednolita dla listów zastawnych i akcyj.

T. TRILBY. 37

„Kuleczka“

pani ministrowa III. republiki.

autoryzowany przekład z francuskiego Zofji Skolimowskiej.

To wszystko. Nic więcej nie mówimy, lecz serca się zrozumiały i wiedzą, że jedno może od drugiego każdej żądać ofiary.

Stoimy u podnóża góry, spoglądamy na nią raz jeszcze. Za białemi szczytami słońce prześwieca zanim ułoży się na spoczynek i ostatnim blaskiem złoci cały krajobraz, darząc go bajkowym przepychem. Opierając się o ramię dziecka, przygarniętego dawniej, podziwiam dobroć Stwórcy, iż na ciężkie mogące nadejść chwile zesłał mi tę podporę.

XVII.

Powrót do Paryża, do piły parlamentarnej. Długa sesja Senatu, który, nie lubiąc obecnego gabinetu usiłuje zawsze podstawić mu nogę. Daniel, wyszedłszy na wilgotne i przykre zimno listopadowe po czterech godzinach sesji w cieplocie stosownej dla małpek suchotniczych, nabawił się złośliwego kataru, który od kilku dni zatrzymuje go w domu.

Mój ładny mąż przez całe dwie doby wyglądał nieco szpetnie, z nosem spuchniętym i czerwonym, z załzawionemi oczami, z kichaniem trapiącem go raz w raz. Że zaś był wolny od wizyt i posiedzeń mógł, poświęcić dużo czasu pracy; nawet żałował, że to niedomaganie nie trwało trochę dłużej. Ja żałuję również, pielęgnować drogą sobie osobę w przejściowej słabości, to przyjemne zajęcie.

Jak tylko Gency odejdzie, Daniel przyjdzie do mnie, czeka nań ciepła herbatka, miły żwawy ogień buzuje na kominku rozweselając pokój, zwany przez Daniela „kącikiem Owernji“. Wielkie żółte chryzantemy i liście dębowe, ubarwione przez jesień purpurą roztaczają w chińskim wazonie swą krasę: fotel pana domu stoi przed stolikiem z zastawą do herbaty oraz dziennikami, które lubi przeglądać. Będę miała swego męża dla siebie. Wspólne, dwudziestoletnie pożycie nie zblazowało mnie na me szczęście, kocham Daniela, jak w pierwszych dniach małżeństwa.

Oto się zjawia, staranny, wymuskany, jakby się wybierał na publiczny występ. Uśmiecha się do żony, do stolika z herbatą, do ognia, do kwiatów.

— Ach, jak miło u ciebie, jak dobrze, iż jesteś w domu. Nie wybierałaś się do miasta?

— Przecież jesteś słaby!

Siada naprzeciw mnie i kształtne piękne ręce wyciąga do ognia, który je prześwieca.

— Jakim nieprzebranym skarbem jest twe serce, Kuleczko, czy ci, których niem darzysz zdają sobie sprawę, ile ci zawdzięczają? Mam wrażenie, iż zbyt lekko przyjmują dowody twego uczucia, pełnego zaparcia siebie, gotowaś uczynić samolubów z nich wszystkich.

Odpowiadam, podając mu herbatę.

— Rola kobiety, to przedewszystkiem być żoną i matką. Te, które mogą zostać niemi, powinny rodowi męskiemu okazać, do czego jest zdolna nasza inteligencja i rozum; tak pojmuję feminizm.

Podzielam twe zdanie i gdy tylko mam czas pomyśleć o czem innem, niźli o polityce zaprzątającej mą głowę, zapytuję siebie coby się ze mną stało, gdybym na drodze życia nie był spotkał ciebie.

— Byłbyś się ożenił z jedną z pięknych panien, które się w Vichy umizgały do ciebie.

— O nie, lękałem się zawsze tych szalonych dziewic, któer flirtują na prawo i lewo i plotą niestworzone rzeczy, bawiły mię, to prawda, lecz pojąć jedną z nich za żonę, to znowu inna sprawa.

— Te „szalone dziewice“ nie zawsze są zepsute, ot, naprzykład Żaneta ma prawdziwe zalety.

— Bardzo pozatem ukryte, dla mnie jest nieznośna.

— Znasz tylko Żanetę płochą i roztrzepaną, a jest druga, głębsza.

— Lecz ta jest niewidoczna. Dziwiłem się nieraz, że pozwoliłaś naszym córkom zaprzyjaźnić się z tą panną.

— O, Danielu, pozwól przypomnieć sobie, że dzisiaj rodzice wykreślili ze swego słownika wyrazy „pozwolić“ i „zabronić“, muszą więc znosić czego nie mogą uniknąć. Co do Żanety, nie potrzebuję jej znosić, gdyż mimo płochych pozorów, ta mała jest istotą prawą i szlachetną.

Ta odpowiedź zadziwia mego męża.

— Jakto, nie zabraniasz naszym córkom niczego?

— O ile można staram się niczego nie zabraniać, aby zachować cały swój autorytet na chwilę, gdy będzie nieodzownie potrzebny.

— Jakaż to będzie chwila?

— Małżeństwa, Danielu, to wielka nasza troska na niedaleką już przyszłość.

— O, co do Denizy będzie to łatwa sprawa, kwestja wyboru tylko. Już w zeszłym roku niejeden z mych kolegów dawał mi do zrozumienia, że moja córka podoba mu się nadzwyczajnie, on zaś ma syna, czy siostrzeńca, zawsze wyjątkowego. Lecz nie chcę wydać jej za mąż, nim skończy lat dwadzieścia.

— I ty Danielu sądzisz, że będziesz mógł pokierować jej wyboerm? Nawet najtkliwsza córka staje się wspólniczką tego, co krąży koło jej domu aby ją porwać z niego, takie już są wszystkie serca dziewczęce.

— Miła perspektywa, więc nasze córki narzucą nam mężów, na których będziemy musieli się zgodzć?

— To zależy, są mężczyźni nie mający prawa wchodzić w jakąś rodzinę.

— Wówczas wybuchłaby walka?

— Musielibyśmy ją stoczyć.

— Chwala Bogu nie zanosi się na nią. Kuleczko, porzućmy ten przykry temat i powiedz mi dlaczego Jacek telefonował do ciebie?

— Powiedział, że załatwił twoje polecenia, oddał powierzone mu listy i będzie tu, dziś wieczór, po obiedzie.

— Co za miły chłopiec, dobry, inteligentny, sprytny, jaka szkoda, że ma ojca, o którym źle mówiono!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Bolek-a. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. B. Feska.